Nr. 157. Czwartek, 12. Lipca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej:

zarządzić przeniesienie generał-porucznika Oktawiusza Navariniego, komendanta dywizyi obrony krajowej w Krakowie, na własną jego prośbę, w stan spoczynku i nadać mu przy tej sposobności charakter generała broni *ad honores* oraz order Korony Żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy;

zamianować generał-majora Karola Chizzola, komendanta 20 brygady piechoty, komendantem dywizyi obrony krajowej w Krakowie;

zarządzić przeniesienie generał-porucznika Edwarda Steinitza, komendanta dywizyi obrony krajowej w Przemyślu, w tym samym charakterze do dywizyi wojsk obrony krajowej w Wiedniu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę górnictwa Antoniego Gerżabka starszym radcą górnictwa w etacie władz górniczych.

P. Minister skarbu zamianował zarządcę magazynów Józefa Pfuetznera, starszym zarządcą urzędu cłowego w ósmej klasie rangi przy głównym urzędzie cłowym w Brodach.

P. Minister rolnictwa zamianował rewidenta rachunkowego w dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, Albina Lhotskiego radcą rachunkowym.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie nadała posady:

A) pocztmistrzów: w Rabce Zygmuntowi Małeckiemu ekspedyentowi pocztowemu w Barszczowicach, w Olszanicy obok Ustrzyk Janinie Tokarskiej ekspedytorce pocztowej;

B) ekspedyentów pocztowych: w Zarzeczu obok Niska Wolfowi Mannowi emerytowanemu wachmistrzowi żandarmeryi; w Kamionce Lipniku na dworcu kolei Henrykowi Amsterowi kierownikowi stacyi; w Biadolinach szlacheckich Franciszkowi Liberze ekspedytorowi pocztowemu; w Nastasowie Janowi Rakoczemu; w Grębowie Józefowi Wędziłowiczowi ekspedyentowi pocztowemu; w Nahaczowie Mikołajowi Zasławskiemu emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi; w Mikołajowie obok Gajów Ludwikowi Klęskowi emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi; w Rzeźnie polskiej Włodzimierzowi Michańskiemu ekspedyentowi pocztowemu; w Majdanie średnim Wandzie Masłowskiej; w Łabowej Maryi Kostrzewskiej ekspedyentce pocztowej w Strażowie; w Łuczycach Franciszkowi Illukiewiczowi emerytowanemu kontrolorowi podatkowemu; w Porąbce Zofii Florczyk; w Olszanach Stefanii Drozd; w Poleśnicy Annie Gruszkowej; w Niegowcach Franciszce Illukiewicz administratorce pocztowej; w Breszczu Franciszkowi Zezuli emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi; w Jasionce masiowej Michałowi Diakoń emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi; w Jarocinie Sebastyanowi Niejadlikowi emer. komendantowi posterunku żandarmeryi; w Rytrze na dworcu kolei Feliksowi Hartmanowi kierownikowi stacyi; w Sarzynie Antoniemu Hladischowi; w Horyńcu Leonowi Richterowi ekspedytorowi pocztowemu; w Surochowie na dworcu kolei Leonowi Bergerowi kierownikowi stacyi kolei; w Litwinowie Olimpii Krajkowskiej ekspedytorce pocztowej; w Soli na dworcu kolei Adolfowi Sykcie kierownikowi stacyi; w Ostrowie obok Sokala Wiktorowi Höhnemu ekspedytorowi pocztowemu; w Boryniczach Aleksandrowi Kniaziołuckiemu ekspedytorowi pocztowemu; w Wietrzychowicach Pawłowi Wójcikowi; w Wiązownicy Władysławowi Rudeńskiemu ekspedytorowi pocztowemu; w Zimnej Wodzie-Rudno na dworcu kolei Emilowi Sługockiemu naczelnikowi stacyi kolejowej;

C) stajniczyni pocztowej w Radziechowie Amalii Kuhnenowej.

Reskrypt Ministra wyznań i oświaty z dnia 29 czerwca 1900

w sprawie przekształcenia Szkoły sztuk pięknych w Krakowie w Akademię sztuk pięknych, a to na podstawie zmienionego dla niej statutu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 lutego 1900 r. zezwolić najmiłościwiej na przekształcenie Szkoły sztuk pięknych w Krakowie w Akademię sztuk pięknych, mianowicie z prawną mocą od dnia 1 października 1900, a to na podstawie następującego zmienionego statutu dla tegoż zakładu:

Statut

c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

§. 1. Zadaniem Akademii sztuk pięknych w Krakowie jest kształcenie w samoistnej artystycznej działalności na polu rysunków, malarstwa i rzeźbiarstwa.

§. 2. Rysunki, malarstwo i rzeźbiarstwo stanowią główne działy nauki.

Mają być one uzupełniane wykładami z zakresu nauk pomocniczych, mianowicie o anatomii, perspektywie, nauce o stylu (w połączeniu z praktycznemi ćwiczeniami), o historyi ogólnej i cywilizacyi, wreszcie o historyi sztuk pięknych.

§. 3. Odpowiednio trzem wymienionym w §. 2 głównym działom rozpada się Akademia sztuk pięknych na trzy oddziały fachowe, mianowicie:

a) szkoły dla rysunków z wolnej ręki,

---

7)

ELIZA ORZESZKOWA.

KIEDY U NAS O ZMROKU...

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Wstałem także i, uwiadomiony o przybyciu partnera niecierpliwie oczekiwanego, poszedłem w winta grać. Partya była interesująca, gorliwość moja w grze neoficka, więc wielka, bawiłem się wyśmienicie, o pani Celinie przez dobre parę godzin ani razu nie pomyślałem. Po paru godzinach jednak traf przywiódł mię znowu do sali, w której tańczono. Atmosfera balowa rozgrzała się i roziskrzyła; muzyka zdawała się grać huczniej i skoczniej niż wprzódy, ruchy tancerzy były żywsze, rozmowy u ścian głośniejsze, oczy silniej błyszczały, nad tłumem strojnych ubrań, pięknych głów, obnażonych ramion zdawała się unosić w powietrzu leciuchna mgiełka, złożona z pyłków, porwanych z ziemi, i woni rozwianych przez suknie. W mgiełce tej paliła się, jak płomię, suknia koloru ognistego i dobywało się z niej, jak kwiat przedziwnie biały, popiersie pięknej kobiety. Wkrótce znalazłem się w jej pobliżu. Była słońcem, otoczonem przez mnóstwo satelitów. Powodzenie jej przez te parę godzin wzrosło do rozmiarów prawie bajecznych i wprawiało ją to widocznie w humor rozkoszny. Pływała w atmosferze hołdów, jak ryba w wodzie. W sposobie mówienia jej, śmiania się i poruszania było teraz coś prawie gorączkowego. Zdawało się, że zabawa, ze wszystkiemi właściwościami swemi, wydobywa z niej na jaw pierwiastek, którego ognistość jej sukni i włosów mogła być symbolem. Stawała się coraz różowszą na twarzy i żywszą w ruchach, coraz podobniejszą zresztą do całego gatunku kobiet, który i na tym balu także miał sporo przedstawicielek. Piękniejsza tylko od wielu, była jedną z wielu, kokietka hołdów niesyta, z płynącą na dnie lawą wzruszeń erotycznych. Jak mogłem choć na chwilę przypuszczać?... Wtem ujrzałem tego znajomego mego, który mię jej przedstawiał, i wnet wsunąłem mu rękę pod ramię.

— Czy pani Celina nie ma tu w tem mieście starszej siostry?

— Nic nie słyszałem o jej siostrze. Miała matkę...

— Matkę? — wykrzyknąłem.

— Tak, która umarła... Ale co panu jest? Co się stało?

Stało się to, że od towarzysza, którego przed chwilą zapalczywie pod ramię pochwyciłem, teraz odskoczyłem jak oparzony i z pospiechem takim, jakby mię kto batogiem popędził, przed panią Celiną stanąłem. Wnet też zapytała mię:

— Pan nie tańczy?

— Nie, pani.

— Jak to można nie tańczyć?

— A pani gra w winta?

— Nie, panie.

— Jak to można nie grać w winta?

— Sprzeczność gustów naszych jest zupełna.

— Ale bawimy się jednostajnie, dobrze....

— To wszystko, czego potrzeba....

— Na balu....

— Czyż tylko na balu? Zawsze! — zawołała i w tej samej chwili wstała, aby z klaniającym się przed nią tancerzem stanąć w kole jakiegoś formującego się tańca.

Ostatni wykrzyk jej wprawił mię w zamyślenie. Dobrze bawić się, to wszystko, czego potrzeba nie tylko na balu, ale zawsze! Tak powiedziała i zdawało mi się, że przy tych słowach w szafirowych źrenicach mignął błysk ironiczny. Ale musiało mi się tak zdawać; nie wiem zresztą, zawołano mię z powrotem do kart. Zasiadając do winta, myślałem jeszcze: „Matka! wielkie rzeczy! Mnóstwo kobiet posiada matki i mnóstwo matek umiera. Jestem śmieszny i powinienbym raz przecie zdobyć się na zupełnie zdrowy rozsądek!"

Wieczerzę zastawiono w sposób bardzo elegancki i oryginalny, bo na mnóstwie niewielkich stolików, przy których każdy umieszczał się z kim chciał, w kółku nieliczniem, lecz najmilszem. Największy gwar rozmów, śmiechów, toastów panował dokoła stolika, przy którym znajdowała się pani Celina, lecz ja ani razu nie obejrzałem się wet w tę stronę, usiłując bardzo przyjemną i przyzwoitą rozmowę prowadzić z miłymi panami i pięknemi damami, siedzącemi w sąsiedztwie mojem; a tylko nie wiedzieć poco, dlaczego, zkąd? — ikroć uszu moich doszedł dźwięk jej głosu, po głowie, wśród słów i zdań całkowicie innego sensu i innej natury, przelatywały mi słowa: „Gonisz szczęście przez lasy, przez góry, a ono od ciebie za dziesiątą granicę".... Albo jeszcze: „Człowiek jak koło: w którą stronę popchnięty, w tę toczy się, choć po grudzie, albo po gołym stepie".... Albo po szampanie! Szampan rzeką lał się. Korki stukały, kieliehy dzwoniły. Od stolika p. Celiny dochodził gwar coraz weselszy, krzykliwszy, zapewne i dowcipniejszy, bo kilka stolików połączyło się we wspólnym śmiechu. Wstawano tam z krzeseł i siadano znowu, płatano czy układano jakieś figle, dosłyszałem coś o kotylionie i wyraz ten długo plątał się wśród hucznych rozmów.

Po wieczerzy nie grałem już w karty, ale przypatrywałem się grze innych, studyowałem sztukę na wzorach żyjących, kształciłem się, w czem trochę roztargnienia sprawiał mi tylko mąż p. Celiny, mistrz w sztuce, którą ja zgłębiać zaledwie zaczynałem, a dla gładkiej i ozdobnej wymowy swej, powszechnie w tem mieście Cyceronem zwany. Widywałem go już i przedtem, ale uwagę zwróciłem na niego po raz pierwszy. Był podobnym do swej wymowy, tak jak ona gładkim i ozdobnym. Więcej młody niż stary, więcej przystojny niż szpetny, nie był przecież ani takim, ani takim. Rysy młode, ale wyraz ich stary; blask oczu za szkłami okularów silny, ale zimny. Szpeciła go zaś suchość twarzy i przykra połyskliwość policzków, zbyt starannie wygolonych, a zdobiła wzamian niezmierna elegancya ubrania i ogromna poprawność układu. Na tem tle nieco chłodnem zaznaczały się obficie rozrzucone kwiaty uśmiechów grzecznych, skinień głową pełnych uprzejmości, komplementów wypowiadanych zawsze w porę, zawsze w doskonały takt z osobą i okolicznością, do których się zwracały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

b) szkoły malarstwa,

c) szkołę rzeźbiarstwa.

Przedmioty pomocnicze mają być osobno wykładane.

Bliższe przepisy o urządzeniu Akademii sztuk pięknych zawiera regulamin studyów.

Ten regulamin podlega zatwierdzeniu ze strony Ministra wyznań i oświaty.

§. 4. Szkoły rysunków mają na celu wykształcenie uczniów w rysunkach z wolnej ręki, względnie odpowiednie przygotowanie tych uczniów, którzy chcą poświęcić się zawodowi malarstwa.

Nauka trwa z reguły trzy lata.

Kto chce być przyjętym do szkoły rysunków, ma wykazać się:

a) że ukończył z dobrym postępem niższe gimnazyum, niższą szkołę realną lub inny równorzędny z temi szkołami zakład naukowy, lub wreszcie, że posiada takie wiadomości, jakie wymagane są od uczniów, którzy ukończyli wzmiankowane zakłady;

b) że posiada wystarczające fachowe wykształcenie, wychodzące po za pierwsze początki nauki rysunków, a w tym celu ma przedłożyć próby i złożyć egzamin wstępny, z których można by wnioskować, iż kandydat posiada stanowcze powołanie do studyów w zakresie jednego z trzech głównych działów, wymienionych w §. 2.

§. 5. Zadaniem szkół malarstwa jest przygotowanie uczniów do samoistnej artystycznej działalności na polu malarstwa.

Nauka trwa najmniej trzy lata.

Kto chce być przyjętym do szkół malarstwa, ma złożyć dowód z ukończenia jednej ze szkół rysunków w Akademii sztuk pięknych w Krakowie, lub dowód takiego ogólnego wykształcenia, jakie wedle §. 4 a) wymaganem jest przy wstępowaniu do tych szkół rysunkowych, albo wreszcie takiego stopnia fachowego wykształcenia, jaki jest wymagany od absolwentów szkół rysunkowych. Ostatni dowód ma być stwierdzonym przez przedłożenie prób i złożenie egzaminu wstępnego.

§. 6. Zadaniem szkoły rzeźbiarstwa jest przygotowanie uczniów do samoistnej artystycznej działalności na polu rzeźbiarstwa.

Nauka trwa z reguły sześć lat.

Kto chce być przyjętym do szkoły rzeźbiarstwa ma złożyć dowód takiego ogólnego wykształcenia, jakie wedle §. 4 *a)* wymaganem jest przy wstępowaniu do szkoły rysunkowej lub do szkół malarstwa w tejże Akademii, oraz wychodzącego po za pierwsze początki nauki rysunków i modelowania stopnia wykształcenia fachowego, co ma być uskutecznionem przez przedłożenie prób i złożenie egzaminu wstępnego, które pozwalają przypuszczać, że kandydat stanowcze ma powołanie do rzeźbiarstwa.

§. 7. O przyjęciu rozstrzyga ciało nauczycielskie, jednakże w nadzwyczajnych wypadkach przysługuje dyrektorowi prawo przyjmowania prowizorycznie także takich uczniów, którzy nie posiadają wszystkich przepisanych poprzednimi paragrafami warunków. O ostatecznem zaś ich przyjęciu rozstrzyga Ministerstwo.

§. 8. W razie potrzeby mogą być otwierane szkoły dla osobnych gałęzi malarstwa (malarstwo krajobrazowe, historyczne, zwierząt).

§. 9. Personal Akademii sztuk pięknych składa się:

1. Z dyrektora w szóstej klasie rangi z poborami zwyczajnego profesora Uniwersytetu krakowskiego;

2. Z potrzebnych dla głównych przedmiotów profesorów zwyczajnych, względnie nadzwyczajnych z takimi samymi poborami, jakie są wyznaczone dla zwyczajnych, względnie nadzwyczajnych profesorów Uniwersytetu krakowskiego;

3. Z docentów dla pomocniczych działów, którzy pobierają odpowiednie remuneracye. Podobnie dla pojedyńczych przedmiotów mogą być także ustanowieni bezpłatni nadzwyczajni profesorowie.

Docenci przedmiotów pomocniczych otrzymują odpowiednie remuneracye.

Na wypadek przepełnienia szkół rysunkowych lub malarskich, lub w ogóle w razie udowodnionej potrzeby, mogą być z upoważnienia Ministra oświaty przyjmowani do pomocy asystenci.

§. 10. W Akademii sztuk pięknych istnieją dla popierania wykształcenia artystycznego stypendya, co do których decydują osobne postanowienia.

§. 11. Różne oddziały Akademii sztuk pięknych mają urządzać corocznie wystawę prac uczniów.

§. 12. Dla nabywania książek, miedziorytów i odlewów gipsowych istnieje osobna komisya pod przewodnictwem dyrektora i z udziałem właściwych profesorów i docentów.

§. 13. Dyrektor załatwia te wszystkie sprawy, które nie wymagają żadnej wyższej decyzyi, i on zarządza prowizorycznie wszystko, co niecierpi żadnej zwłoki.

On przedkłada propozycye co do mianowania profesorów i powoływania docentów, niemniej co do przyznawania stypendyów i przedkłada Ministerstwu oświaty sprawozdanie roczne o stanie zakładu naukowego oraz o postępach w nauce. Do szczególniejszych obowiązków dyrektora należy wykonywać ściślejszy dozór nad poszczególnymi oddziałami Akademii, niemniej czuwać nad ścisłem przestrzeganiem zawartych w tym statucie przepisów.

Dyrektorowi podlegają wszyscy funkcyonaryusze zakładu, niemniej służba zakładowa. On zaprasza ciało nauczycielskie na konferencye i przewodniczy na nich.

§. 14. Ciało nauczycielskie Akademii sztuk pięknych składa się z profesorów szkół rysunkowych i malarskich oraz szkoły rzeźbiarstwa. Na konferencyach obraduje ciało nauczycielskie nad wszystkiemi wewnętrznemi sprawami Akademii, stawia wnioski względem ich załatwiania i rozstrzyga o podziale premii. Konferencye odbywają się na wezwanie dyrektora przynajmniej raz w miesiącu, a prowadzone tutaj protokoły mają być przedkładane Ministerstwu oświaty.

§. 15. Tok obrad na posiedzeniach konferencyjnych normuje osobny regulamin obrad, który podlega zatwierdzeniu Ministerstwa wyznań i oświaty.

§. 16. Akademia sztuk pięknych podlega Ministerstwu wyznań i oświaty, koresponduje z niem jednak za pośrednictwem Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Hartel w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 11 lipca.

Leży przed nami treścią zajmująca a rozmiarami poważna publikacya Ministerstwa kolejowego, która zawiera „Sprawozdanie z zarządu i ruchu c. k. kolei państwowych za rok 1899“.

Już podczas ostatniej sesyi państwowej Rady kolejowej zwrócono uwagę sfer interesowanych na objaw bądź co bądź niepożądany, że wyniki finansowe ruchu kolei państwowych w roku ubiegłym nie odpowiedziały pierwotnym oczekiwaniom. Potwierdza to w zupełności obecne sprawozdanie. Z jednej strony obniżyły się poważnie dochody transportowe, a to, pomijając już przerwy elementarne, które niestety powtarzają się prawie co roku, głównie skutkiem tego, że odpadły bardzo znaczne w r. 1898 przesyłki zboża rossyjskiego i rumuńskiego (różnica wynosi 69.000 wagonów). Ubytek ten w ruchu towarowym nie doznał dostatecznej rekompensaty w związkowej frekwencyi osobowej i jakkolwiek dochody w tym dziale podniosły się stosunkowo silnie, ogólny bilans daje obraz mniej pomyślny niż w latach poprzednich. Z drugiej strony spowodowane zarządzeniami socyalno-politycznemi ciężary (pomnożenie personalu i regulacya płac) pociągnęły za sobą znaczne zwiększenie się wydatków.

Po tych wstępnych uwagach, wyjmujemy z obfitego materyału omawianej publikacyi następujące dane, szczególnie uwagi godne:

Sieć kolei państwowych, która z końcem r. 1898 dosięgła łącznej długości 10.314 kilometrów, w roku sprawozdawczym znowu znacznie się rozszerzyła. Oddano do użytku publicznego szereg nowych linij lokalnych, między innemi krajowe linie galicyjskie: Skawce-Trzebinia-Siersza, Chabówka-Zakopane, Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, Kraków-Kocmyrzów, oraz na koszt Państwa budowaną linię Stryj-Chodorów. Nadto objęła Administracya państwowa z dniem 2 czerwca 1899 kolej wiedeńską, która pozostawała dotychczas pod zarządem kolei północnej i południowej. Przy końcu r. 1899 sieć kolei państwowych obejmowała przeto łącznie 10.935 kilometrów, zwiększyła się więc o 621 kilometrów czyli o 6 prc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Z tej łącznej długości przypada 7634 kilometrów na koleje, będące własnością Państwa, 601 kilometrów na koleje prywatne, na rachunek Państwa prowadzone a 2650 kilometrów na linie prywatne, prowadzone na rachunek właścicieli. Poważnie wzmógł się również ruch pociągów na kolejach sieci państwowej. Ogółem w roku 1899 przejechało 1,175.815 (o 170.102 więcej) pociągów, które odbyły łączną drogę długości 60,291.528 kilometrów (o 3,208.509 kilometrów więcej niż w r. 1898), a mianowicie: 29.420 pociągów ekspresowych i pospiesznych przebyło razem 5,713.695 kilometrów, 705.505 pociągów osobowych 30,339.001 kilometrów, a 440.890 pociągów towarowych odbyło razem drogę 24,238.832 kilometrów.

Dochody ruchu kolei państwowych dały w ubiegłym roku okrągłą sumę 124,150.000 zł. o 3,410.000 zł. więcej niż rok przedtem. Kilometer długości przyniósł przeciętnie 13.554 zł. dochodu t. j. o 139 zł. czyli 1·04prc. więcej niż w r. 1898.

W szczególności wynosiły dochody

	w r. 1899	w obec r. 1898
transportu osób	29,624.629 zł.	+ 1,960.150 zł.
„ pakunków podróżnych	1,417.268 „	+ 11.256 „
transportu przesyłek pospiesznych	3,670.067 „	+ 193.176 „
transportu przesyłek frachtowych	76,704.200 „	— 529.989 „
inne	12,732.164 „	+ 1,775.604 „
razem	124,148.328 „	+ 3,410.197 „

Frekwencya osobowa, jak już nadmieniliśmy wyżej, podniosła się stosunkowo poważnie. Ogółem przejechało na kolejach państwowych 62,919.000 osób (o 11,372.000 więcej niż w r. 1898) i odbyło razem drogę 2259 milionów kilometrów (o 297 mil. więcej). Natomiast zmniejszyła się — pod wpływem miejskiej kolei wiedeńskiej — przeciętna długość podróży jednego podróżnego z 38·07 na 35·91 kilometrów.

Z dochodów, jakie przyniósł ruch osobowy na kolejach państwowych, przypada 66·02% na podróżnych trzeciej klasy pociągów osobowych, 10·60 na podróżnych drugiej klasy pociągów pospiesznych, 7·20% na podróżujących drugą klasą w pociągach osobowych, a 5·42% na pierwszą klasę pociągów pospiesznych.

W ruchu towarowym główną z natury rzeczy rolę odgrywa transport przesyłek frachtowych, których w r. 1899 przewieziono o-

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Medal zasługi“, nowella Edmunda de Amicis.

(Ciąg dalszy).

— Jutro zobaczycie swego syna — rzekł im wtedy. — Jest w Ascoli i czeka na was.

Poczciwa kobieta rzuciła się całować jego ręce, nie pozwolił na to.... W pół godziny potem wracał z powrotem do Ascoli. Rozmawiał długo z biedną kobietą, ale o medalu nie powiedział ani słowa.

Zaledwie wrócił do Ascoli i do swojej kwatery, zawołał swego ordynansa i z wielkiem namaszczeniem i stosownymi do tego ruchami długo mu coś wykładał, a żołnierz słuchał z wybałuszonemi oczami i gębą otwartą.

— Zrozumiałeś? — spytał go w końcu.

— Tak, signor.

— Zrobisz wszystko dokładnie?

— Bez wątpienia.

— Spuszczam się na to.

I wyszedł. Ordynans patrzył za nim, stał chwilę zatopiony w myślach, a potem, naciągając but na jedną rękę, a drugą ujmując szczotkę, zaczął czyścić z całej siły, szepcząc:

— To godny człowiek, zasługuje na nagrodę; poczekaj! jutro twoje buty będą świeciły, jak u nikogo, w całym pułku!

Nazajutrz rano około ósmej, ordynans czekający na rogu ulicy, prowadzącej do głównego placu miasta, zobaczył idącą zwolna starą wieśniaczkę, ubraną świątecznie, z ogromnymi kolczykami w uszach, z koralami na piersiach, której strój przypominał wszystkie kolory tęczy. Szła, oglądając się na wszystkie strony, z wyrazem, w którym mieszała się radość z ciekawością i oczekiwaniem. Żołnierz przypatrywał się jej uważnie, a potem przystąpił i pozdrowił ją.

— Och! to wy jesteście owym żołnierzem, o którym mówił signor capitano?

— Tak, właśnie ja.

— Och, dziękuję, serdecznie dziękuję! A mój syn? Nie ma go tutaj? Gdzie jest? Czemu nie przyszedł czekać na mnie? Czy mu nie powiedziano, że przyjadę? Powiedz mi zaraz, gdzie on jest, mój dobry młodzieńcze; zaprowadź mnie zaraz do niego.

— Eh! za chwilę; musicie mieć trochę cierpliwości, zaraz nie możecie go zobaczyć; musicie poczekać z pół godzinki. Musicie tu stać i zobaczyć paradę, jaka tu będzie na placu. Chodzi tu o nadanie medalu wojskowego jednemu z moich kamratów; to będzie trwało tylko parę minut; musicie mieć trochę cierpliwości.

— Jeszcze pół godziny! Och, mój Boże! I jakże ja potrafię wyczekać pół godziny?

— Rozumiem to, dobra kobieto; dla was pół godziny znaczy pół wieku; ale nie można zrobić inaczej, trzeba czekać. Porozmawiajmy z sobą; czas prędko zleci.

— O dobry Boże! pół godziny! Ale... powiedz mi, powiedz, czy na ten plac mają przyjść żołnierze?

— Właśnie na ten plac, tamtędy, widzicie?

— A więc jeżeli go zaraz zobaczę, to będę mogła zaraz z nim mówić....

— Kiedy nie można, moja kochana!

— Ależ już dwa lata go nie widziałam....

— Wiem o tem; ale do żołnierza, gdy on stoi w szeregu, nikt mówić nie może, musicie o tem wiedzieć; regulamin nie pozwala; tam rozkazuje pułkownik, moja dobra kobieto, matka nic nie znaczy; a gdyby nawet przyszła matka pułkownika i ona także musiałaby się zdobyć na cierpliwość, ustąpić na bok i czekać.

— Rozumiem to wszystko, ale....

W tej chwili słyszeć się dał daleko odgłos bębna i wszyscy ludzie będący na placu zwrócili się w tę stronę.

— Oto pułk nadchodzi — rzekł żołnierz.

Stara kobieta uczuła nagłe drżenie koło serca, stała chwilę nie wiedząc co czynić i raptem uczyniła ruch, jakby chciała biedz naprzeciw pułku.

— Czekajcie! — zawołał żołnierz przytrzymując ją za rękę — czekajcie, zróbcie mi tę przyjemność; jeżeliby was zobaczył, biada nam! Chcecie, żeby go dostał do więzienia? Wystarczyłoby, ba! wystarczyłoby, żeby zwrócił głowę na prawo, kiedy każą patrzeć na lewo — i już koza!

— To prawda.... szepnęła kobieta i powstrzymała się.

— Chodzi tylko, żeby poczekać pół godziny, to niewiele; czekaliście już dwa lata!

Kobieta wzniosła oczy do nieba, westchnęła, a potem nieruchomym wzrokiem utkwiła w ulicy, przez którą miało się ukazać wojsko.

Odgłos bębna zbliżał się, tłum ludzi rozdzielił się na dwa rzędy. Słychać było kroki maszerujących, bębny i muzykę i ukazał się pułkownik na koniu....

— A żołnierze? — zapytała stara z niepokojem.

— Chwileczkę, pomiędzy pułkownikiem a żołnierzami jest zawsze jakich dziesięć kroków. Oto są!

Kobieta rzuciła się naprzód po raz drugi i znowu żołnierz ją zatrzymał.

— O Boże miłosierny! miejcież trochę rozsądku. Czy chcecie, żeby go zabrano natychmiast do więzienia?

Pułk się uszykował na placu.

— Widziałam go! Widziałam! — zaczęła wołać kobieta, uderzając w ręce. — Patrz w tę stronę!

— Gdzie?

Kobieta ukazała mu ręką.

— Nie, to nie on; mylicie się, ręczę wam. Ztąd nie moglibyście go poznać, jesteśmy za daleko.

— A więc tamten drugi.

— Jaki? Ależ nie, powtarzam wam, że się mylicie. Zresztą niepodobna go zobaczyć, bo jest w drugim rzędzie.

— W drugim rzędzie?

— Tak.

— Co to znaczy, w drugim rzędzie?

— Znaczy, że jest za drugimi.

— O święta cierpliwości! — zawołała kobieta, przesunęła ręką po czole i westchnęła. — A teraz, co robią?

— Nie widzicie? Pułkownik wystąpił na przód pułku i będzie miał mowę. Zanim się da medal jakiemu żołnierzowi, jest zwyczaj, że się mówi mowę, w której się opowiada cały wypadek i mówi się innym żołnierzom, żeby postępowali za przykładem swego towarzysza, który jest dzielnym żołnierzem, który spełnił swój obowiązek, który uczynił zaszczyt swemu pułkowi i t. d. A teraz, słuchajcie. Pułkownik zaczął mowę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

gółem 30,896.835 ton, o 69.043 ton czyli 0·22% więcej niż w r. 1898, podczas gdy odpowiednie dochody zmniejszyły się o 530.000 zł. czyli o 0·69%. Zwiększony był, — co do ilości — głównie przewóz węgla brunatnego, rud i kruszców, produktów ogrodowych, polnych i leśnych, wyrobów młynarskich oraz drzewa budulcowego i użytkowego, natomiast transport zbożowy, o 688.000 ton zmniejszony, przyczynił się w przeważnej mierze do tego, że ogólny efekt finansowy ruchu w ubiegłym roku był nie tak korzystny, jak dawniejszemi laty. Wydatki kolei państwowych — po za spłatami na oprocentowanie i amortyzacyę — wynosiły w roku sprawozdawczym okrągło 85,042.000 zł. o 6,696.000 zł. więcej niż w r. 1898, — dosięgły przeto cyfry 60·74% ogólnej sumy dochodów, gdy w r. poprzednim stosunek ten wyrażał się cyfrą 57·29%.

Z porównania wyników finansowych ruchu kolejowego w r. 1899 z budżetem państwowym, wynika w *ordinarium* rezultat o 4,722.671 zł. gorszy, gdyż dochody zmniejszyły się o 2,851.132 zł., a równocześnie wzrosły wydatki o 1,871.539 zł. W *extraordinarium* efekt finansowy w porównaniu z budżetem był o 68.689 zł. pomyślniejszy, tak, że łączny rezultat przedstawia się w kwocie 4,653.982 zł. niższym od preliminarza.

Nadwyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi ruchu kolei państwowych wynosi 30,393.358 zł. Biorąc za podstawę kapitał zakładowy w cyfrze łącznej 1.236,650.958 zł. odpowiada to oprocentowaniu kapitału w wysokości 2·46%. W r. 1898 osiągnięto 2·80%.

Ponieważ atoli łączna suma wydatków na oprocentowanie i amortyzacyę inwestowanego kapitału wynosi 56,255.898 zł., przeto do pokrycia jej potrzeba było w r. 1899 zasiłku państwowego w kwocie 25,862.540 zł. Jestto cyfra o 3,870.636 wyższa od kwoty na ten cel w budżecie państwowym preliminowanej, a o 4,378.799 zł. wyższa od deficytu kolei państwowych, wykazanego w r. 1898.

Angielska eskadra w Tryeście.

(Telegram).

Tryest, 11 lipca. Część oficerów eskadry angielskiej w towarzystwie oficerów austro-węgierskiej eskadry zwiedziła wczoraj przedpołudniem grotę Adelsberską. Przed wejściem do groty, udekorawanem we flagi państwowe i krajowe, powiewała flaga wielko brytańska. Po zwiedzeniu groty odbyło się śniadanie urządzone przez austro węgierskich oficerów marynarki. Gdy orkiestra angielska zaintowała hymn austryacki, odezwały się pełne zapału okrzyki „hip“ „hip“ „hurrah!“ na cześć eskadry angielskiej i austro-węgierskiej. O g. 7 nastąpił powrót do Tryestu.

Inna część oficerów angielskich wzięła udział w śniadaniu urządzonem przez oficerów trzech okrętów wojennych „Karol VI“ „Aspern“ i „Tiger“, poczem w towarzystwie oficerów eskadry austro-węgierskiej przedsięwzięła wycieczkę do Miramare.

Po południu małżonka Namiestnika Tryestu złożyła wizytę na pokładzie okrętu „Surprise“ małżonce komendanta eskadry angielskiej pani Fischer. Wieczorem około 2000 marynarzy angielskich zwiedzało miasto. Wieczorem odbył się na pokładzie okrętu admiralskiego „Renown“ obiad galowy, dany przez Fischera, w którym wzięli udział Namiestnik hr. Goesss, szef sekcyi Lützow, komendant eskadry Montecuccoli, kontradmiralowie Brosch i Sacho, burmistrz i w. i. Fischer wzniósł toast na cześć Najj. Pana, a Namiestnik na cześć krolowej Wiktoryi, przyczem orkiestry zaintowały hymny austryacki i angielski; ze zmierzchem okręt admiralski „Renown“ był elektrycznie oświetlony. Na pokładzie spalono ognie sztuczne.

Z Królestwa Polskiego.

(Car Mikołaj w Chełmie).

O przyjeździe cara Mikołaja do Czełma zamieszcza *Dniewnik Warszawski* następujący telegram:

Dnia 7 b. m. o godzinie 4 po południu przybył cesarz do Chełma. Razem z nim jechał do Białegostoku w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, który tu przybył, ażeby być obecnym na dwóchsetletnim jubileuszu 64 pułku kazańskiego piechoty swego imienia. W chwili przybycia cesarskiego pociągu do Białegostoku, na stacyi znajdował się dowodzący wojskami okręgu wojskowego warszawskiego ks. Imeretyński, dowódca wojsk okręgu wojskowego wileńskiego generał-adjutant Trocki, naczelnik sztabu okręgu wojskowego warszawskiego generał-porucznik Puzyrewski, gubernator grodzieński i deputacye od konsystujących w Białymstoku i obchodzących d. 8 lipca dwóchsetletni jubileusz pułków: włodzimierskiego, suzdalskiego i kazańskiego, złożone z dowódców pułków, pierwszych batalionów i kompanij, adjutantów pułkowych, feldfebli pierwszych kompanij, z dowódcą 6 korpusu i naczelnikiem 16 dywizyi na czele. Podczas postoju, trwającego 10 minut, wymienione osoby i deputacye przedstawiły się carowi. W podróży do Chełma towarzyszyli carowi: minister dworu carskiego i minister wojny, gen.-adjutant Hesse, adjutanci przyboczni, pułkownik baron Meyendorf, kapitan drugiego stopnia hr. Heyden i naczelnik kaucelaryi ministra dworu carskiego, pułkownik Mosołow.

Car przybywszy na stacyę Chełm, przyjął raport od gubernatora i od naczelnika załogi, poczem przeszedłszy przed frontem straży honorowej wsiadł do powozu razem z ks. Imeretyńskim i udał się do soboru prawosławnego, gdzie go powitał archirej Herman z krzyżem i wodą święconą. Po ukończeniu krótkiej modlitwy car ukląknął przed starożytną cudowną ikoną Matki Boskiej Chełmskiej i pocałował ją.

Na całej drodze przejazdu stała szpalerem piechota XIV. korpusu i siódma dywizya jazdy z muzyką, bronią i sztandarami. Odzywały się ciągle okrzyki „hura“ wojska i masy ludu, stojącego za szpalerem. Car z soboru udał się pieszo do muzeum bractwa chełmskiego prawosławnego, a ztąd pojechał do lazaretu miejscowego, który zwiedziwszy, pojechał do koszar pułku moskiewskiego, gdzie nastąpiło przybicie sztandarów. Następnie zwiedził koszary kompanij pułków moskiewskiego i butyrskiego. Zwiedziwszy dalej cerkwie moskiewskiego i budującą się butyrskiego pułku, wyjechał z koszar do pociągu własnego. Miasto było przyozdobione bramami tryumfalnemi, flagami i transparentami.

Wypadki w Chinach.

Wobec znanego doniesienia *Pester Loydu* o rzekomym zamiarze wysłania dwóch batalionów austro-węgierskich i jednego jeszcze okrętu do Chin, wiedeńskie dzienniki zamieszczają następujący komunikat: Z Budapesztu doniesiono przedwczoraj, iż w Austro-Węgrzech myślą o wysłaniu dwóch batalionów piechoty do Chin. — Możemy stwierdzić, iż wiadomość ta nie jest prawdziwą. Ani dawniej, ani obecnie nie zamierzano wysłać nowych oddziałów do Chin.

Jak wiadomo, Najj. Panu przedstawił się niedawno nowy poseł chiński i wręczył list uwierzytelniający. Jak obecnie dzienniki donoszą, list ten pisany jest na żółtym papierze jedwabistym, a na końcu zamiast podpisu cesarza chińskiego umieszczona jest tylko wielka pieczęć państwowa. List ten opiewa: „Cesarz Ta-tsing zasyła Waszej Cesarskiej Mości, Cesarzowi Austryi i Królowi Węgier, pozdrowienie. Od chwili zawarcia traktatów pomiędzy Chinami a Austro-Węgrami przyjazne stosunki trwały nieprzerwanie. Mianowałem przeto posłem moim mandaryna Yan gyu, aby udał się do stolicy Waszej Ces. Mości i starał się utrzymać nieustannie przyjazne stosunki, oraz, aby wręczył osobiście pismo uwierzytelniające, jako dowód wzajemnej przyjaźni. Mandaryn Yan-gyu jest mnie, cesarzowi Chin, znany z swojej praktycznej działalności, z wierności i posłuszeństwa wobec mnie i niewątpliwie potrafi ewentualne rokowania skutecznie przeprowadzić. Przez rozkaz nieba powołany do tego, objąłem w pełnem uszanowaniu spadek moich przodków i uważam Chiny i zagranicę, jako jedną rodzinę, ożywioną temi samemi uczuciami. Jest też mojem życzeniem, aby prawdziwie przyjazne stosunki z Waszą Ces. Mością się utrzymały, i żeby oba narody korzystały z wiecznego pokoju“.

Telegramy doniosły pokrótce o walkach w okolicy Tientsinu w pierwszych dniach b. m. Onegdajsze londyńskie dzienniki wieczorne donoszą z Tientsinu z dnia 2 b. m. o wypadkach tych obszerniej: Znaczne siły zbrojne mocarstw, były w ostatnich dniach ciągle przez chińskie oddziały niepokojone. Aby wywabić Chińczyków z zasadzki, wysłano w dniu 1 b. m. zjednoczony oddział na rekonesans. Oddział rozdzielił się na dwie części, z których jedna poszła na północ, a druga na wschód. W skutek nieporozumienia pomiędzy generałami, oddział rossyjski wysunął się zanadto naprzód i zaatakowany został przez liczne wojska chińskie. Rossyanie wśród wielkich trudności dzielnie wytrzymali atak, aż nadeszły posiłki. Chińczycy tymczasem przez dwie godziny utrzymywali straszną kanonadę z ciężkich dział, ustawionych na wałach miejskich, nie wyrządzając jednak zbytniej szkody. Równocześnie wyruszył silny oddział chiński ku wschodniej stronie miasta. Europejczycy zwrócili głównie uwagę na atak z północy. W tym czasie Chińczycy zbliżyli się na 100 yardów do mostu pontonowego w pobliżu francuskiej osady i zajęli tam prawie zupełnie zakrytą pozycyę, poczem rozpoczęli silny ogień karabinowy. Powstała rozpaczliwa walka pomiędzy nimi a Rossyanami, którzy przy pomocy jednego tylko działa bronili mostu. Rossyanie potrafili utrzymać swoją pozycyę aż do nadejścia dalszych dwóch kompanij wojsk rossyjskich, poczem Chińczycy się cofnęli. Angielskie i inne zjednoczone wojska nadeszły z drugiego brzegu, nie mogły jednak skutecznie strzelać ku nieprzyjaciołom, ponieważ ci byli niemal zupełnie zakryci. Walka trwała prawie całe popołudnie. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty, Rossyanie jednak jeszcze większe, tylko, że Rossyanie są prawie wyłącznie lekko ranni.

Depesze nadeszłe z Czifu przedstawiają położenie w Tientsinie jako w wysokim stopniu krytyczne. Przeszło 10.000 Chińczyków, którzy poprzednio opuścili okolice Tientsinu, powróciło tam 4 b. m., zdobyło odebrany im poprzednio arsenał i ufortyfikowało chińską dzielnicę miasta. Wojska związkowe prawdopodobnie opuszczą Tientsin, gdyż utrzymanie komunikacyi między tem miastem a Taku, bez posiadania znacznych sił lądowych, jest niemożebne.

KRONIKA

Lwów 11 lipca.

— **P. Wiceprezydent** c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, powrócił z Drohobycza, gdzie był obecnym przy egzaminach dojrzałości w tamtejszem gimnazyum.

— **Radca Dworu** p. Gustaw Mauthner, szef biura prezydyalnego w c. k. Namiestnictwie, wyjechał na kilkutygodniowy urlop.

— **Rektor** Uniwersytetu Jagiellońskiego wystosował do Rady m. Krakowa pismo z podziękowaniem za udział Rady w uroczystościach jubileuszowych.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 36 p. obr. kraj. Karol Schwarz przeniesiony na własną prośbę w stały stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobnościł tytuł i charakter pułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Major 11 p. obrony kraj. Karol Schwarz przeniesiony do 36 p. obr. kraj.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Awans lipcowy w obrębie lwowskiej dyrekcyi. (Ciąg dalszy). Na podstawie statutu organizacyjnego awansował, mianował lub posunął w randze p. dyrektor kolei państwowych we Lwowie, następujących urzędników:

W X randze posunięci o stopień: koncepiści: Stanisław Michał Waligórski, dr. Dawid Kormes, dr. Artur Zygmunt Landau i Zygmunt Pfau we Lwowie; nauczyciel Stefan Pollo we Lwowie, oraz asystenci: Edmund Meller i Feliks Dulęba we Lwowie i Egid Janiczek w Podwołoczyskach. Dalej posunięci asystenci: Mieczysław Stroka w Ustrzykach, Herman Markus Welisch, Włodzimierz Maliszewski, Jan Pelc i Aleksander Huss we Lwowie; Stefan Godfrejów w Zadwórzu, Adolf Kirner w Rawie ruskiej, Engeniusz Wojnarowski w Mikołajowie-Drohowyżu, Stanisław Maresch w Stryju, Jan Matejko w Zagórzu, Teodor Schmidt w Krasnem, Bazyli Gera w Dobromilu i Jędrzej Ungar w Posadzie chyrowskiej; nakoniec asystenci: Lejba Mojżesz Kleinkopf, Michał Rudeński i Franciszek Józef Koitschim we Lwowie; Mendel Gruder w Podzameczu, Eustachy Jurczyński w Borkach wielkich, Franciszek Rozpund w Drohobyczu i Józef Trzciński w Podzameczu.

Do X rangi mianowani zostali asystentami aspiranci: Kazimierz Błażek i Stanisław Rogalski we Lwowie, Henryk Kornicki w Stryju i Markus Süsseles w Podwołoczyskach. Dalej mianowani asystentami aspiranci: Karol Raym w Zagórzu, Osiasz Fein w Łańcucie, Leopold Warywoda w Brodach, Włodzimierz Ustyanowicz w Stryju, Jędrzej Dorosz w Zagórzu, Samuel Wittmann w Przemyślu, Józef Jurkowski we Lwowie, Wilhelm Fiałek w Drohobyczu, Michał Koziński w Przeworsku, Zygmunt Kołodziejski w Podwołoczyskach, Ludwik Zawadzki w Żurawicy, Władysław Janiczek we Lwowie, Jan Polaczek w Medyce, Bolesław Kozubski i Karol Władysław Eitelberg we Lwowie, następnie dozorcy stacyjni: Tadeusz Radecki w Wojutyczach i Eugeniusz Kostecki w Jarosławiu, oraz dozorca magazynu materyałowego Stanisław Rawski w Stryju.

Aspirantami mianowani zostali wolontaryusze: Ensel Kessler w Krasnem, Aloizy Klopek w Przemyślu, Kazimierz Dąbrowski w Jarosławiu, Jakób Zallel Rares w Przemyślu, Józef Łomnicki w Tarnopolu oraz Józef Klisiewicz i Feliks Cramer we Lwowie.

Nakoniec posunięty został w płacy miesięcznej tytularny urzędnik Wincenty Chwojka we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we środę, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Stan wód w Galicyi.** Według doniesień spadły w dniach od 5 do 7 lipca b. r. bardzo ulewne deszcze w wielu okolicach kraju naszego. Największy opad skonstatowano w dorzeczu Białego Dunajca (w Zakopanem 57 milimetrów na dobę) i w dorzeczu Oporu (w Poharze 50 milimetrów w przeciągu 2 i pół godzin). Następstwem znacznych opadów było ogólne podniesienie się stanu wód w rzekach w dn. od 7 do 10 lipca, uwidocznione poniżej, przyczem cyfry w metrach oznaczają o ile podniosła się woda ponad stan normalny, oznaczający stan wody w porze letniej najdłużej trwający.

Na Wiśle pod Drahomyślem na Szląsku 8 lipca 3·19 m., 9 lipca 2·85 m., w Jagodnikach 9 lipca 1·45 m.; w Karsach 8 lipca 2·37 m.; w Szczucinie 9 lipca 3·11 m.

Na Białce pod Neuhof 7 lipca 1·65 m., 8 lipca 2·14 m.

Na Sole pod Żywcem 8 lipca 0·95 m.

Na Skawie pod Zatorem 8 lipca 1·75 m., 9 lipca 1·67 m.

Na Rabie pod Proszówkami 8 lipca 2·07 m., 9 lipca 1·95 m.

Na Dunajcu w Nowym Sączu 8 lipca 2·65 m., 9 lipca 2·05 m.; w Zgłobicach 8 lipca 2·55 m., 9 lipca 2·39 m., 10 lipca 1·81 m.; pod Żabnem 8 lipca 3·29 m., 9 lipca 4·09 m.

Na Wisłoce pod Pilznem 8 lipca 1·57 m., 9 lipca 0·95 m.; w Gawłuszowicach 8 lipca 2·03 m., 9 lipca 1·85 m.

Największe szkody wyrządzone przez wezbrania rzek skonstatowano dotąd nad rzeczką Orawą, dopływem Oporu, gdzie prócz znacznych uszkodzeń w plonach, budynkach i komunikacyach, znaleziono dotąd 5 osób utopionych.

— **Wiedeńska** *N. fr. Presse* w numerze z d. 7 b. m. ogłosiła p. t.: „Mädchenraub in Galizien“ list Leiba Kornreicha ze wsi Mała w pow. ropczyckim, żalącego się na porwanie i uprowadzenie przez chłopów „zaledwie czternastoletniej“ „córeczki“ jego.

Według autentycznych informacyj, rzecz przedstawia się natomiast w sposób następujący:

Urodzona w d. 13 stycznia 1882, licząca zatem w obecnej chwili z górą lat 18, Blima, córka Leiby i Feigi Kornreichów, według osobistego jej twierdzenia, już od małego dziecka czuła w sobie skłonność do zmiany religii mojżeszowej na katolicką, z zamiarem jednak przyjęcia chrztu św. kryła się przed rodzicami aż do ostatniej chwili z obawy przed ich gniewem. Blima twierdzi dalej, że dopiero w czerwcu b. r. rodzice dowiedzieli się o tej skłonności swej córki; uniesieni gniewem, przy pomocy dwóch sióstr Blimy, związali ją i przywiązaną do łóżka bili (w d. 12 czerwca b. r.) powrozami i kijami. Na krzyk katowanej nadbiegli dwaj włościanie ze wsi Małej i zagrozili rodzicom Blimy doniesieniem do władz sądowych o popełnienie gwałtu publicznego. Wówczas odwiązano Blimę, trzymano ją jednak w domu pod ścisłą kontrolą. Blimie, jak sama twierdzi, powiodło się uprosić wieśniaka z Małej, Gerwazego Wójcika, aby ją przy pomocy innych uwolnił z domu rodzicielskiego, gdzie uważała życie swe jako zagrożone. Stało się to w trzy dni po owem katowaniu Blimy przez rodziców. Blima korzystając, że w szynkowni jej rodziców zebrało się kilku włościan, w odpowiedniej chwili uciekła do pobliskiej chaty Andrzeja Błażniaka. Wówczas pospieszyli za nią chłopi, którzy byli zebrani w szynku i na jej prośby zawieźli ją do Siedlisk, wstawiając się za nią do miejscowego proboszcza, by udzielił jej chrztu św.

Proboszczowi, ks. Antoniemu Ruminowskiemu przyprowadzona przed niego dziewczyna przedstawiła się w stanie opłakanym: na ciele liczne sińce, na głowie pęk włosów wydarty podczas katowania jej w domu przez rodziców. Blima oświadczyła wobec proboszcza, że uważa chłopów, którzy ją ocalili przed dalszem znęcaniem się rodziców, za swych dobrodziejów i prosiła stanowczo o udzielenie jej chrztu św. Proboszcz, wobec ważności aktu chrztu św., wzbraniał się uczynić to zaraz, i rzeczywiście dopiero w d. 21 czerwca, po zasięgnięciu informacyi od swej władzy przełożonej, gdy Blima złożyła wobec świadków deklaracyę pisemną, że przechodzi na wiarę katolicką bez czyjejkolwiek namowy i wpływów, lecz jedynie z własnego popędu, — dopełnił aktu chrztu św., na którym Blima otrzymała imię Rozalia.

Rozalia Kornreich, która zupełnie dobrowolnie pozostaje na razie w Siedliskach, wniosła do właściwej władzy sądowej prośbę o wydanie stosownych zarządzeń, celem uczynienia dalszej opieki rodziców dla niej nieszkodliwą, względnie ustanowienia nad nią innej opieki i oświadcza, że do rodziców już nie chce powrócić.

Leib Kornreich wniósł do Władzy państwowej doniesienie o uprowadzeniu jego małoletniej córki, które oddano c. k. Prokuratoryi państwa, w czerwcu b. r. zaś c. k. posterunek żandarmeryi w Wielopolu uczynił do sądu doniesienie przeciw Leibowi Kornreichowi, jego żonie i dwom pozostałym w domu córkom z powodu znęcania się nad Rozalią. Dochodzenie jest w toku.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Skład senatu akademickiego na rok szkolny 1900/1901 jest następujący: rektor prof. dr. M. L. Jakubowski; prorektor JE. Stanisław hr. Tarnowski. Dziekan wydziału teologicznego ks. prof. dr. Władysław Chotkowski, prodziekan ks. prof. dr. Stanisław Spis, delegat wydziału ks. prof. dr. Gabryl. Dziekan wydziału prawa i administracyi prof. dr. Józef Milewski, prodziekan prof. dr. Bolesław Ulanowski, delegat prof. dr. Kasparek. Dziekan wydziału lekarskiego prof. dr. Bolesław Wicherkiewicz, prodziekan prof. dr. Jordan, delegat prof. dr. Pareński. Dziekan wydziału filozoficznego prof. dr. Wincenty Zakrzewski, prodziekan prof. dr. Szczęsny Kreutz, delegat prof. dr. Edward Janczewski.

Rok szkolny w Uniwersytecie kończy się dnia 31 lipca.

Liczba uczniów w półroczu zimowem wynosiła na wydziale teologicznym 60, prawniczym 708, medycznym 176, filozoficznym 376, farmaceutów 11, razem 1331; w półroczu letniem na wydziale teologicznym 54, prawniczym 698, medycznym 148, filozoficznym 303, farmaceutów 11, razem 1214. Zmniejszenie tak znaczne liczby słuchaczy na wydziale filozoficznym pochodzi ztąd, że z polecenia Ministerstwa hospitanci nie zostali wciągnięci na listę uiszczających opłatę słuchaczy.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** Wydział krajowy rozpisał konkurs na utwory sceniczne, napisane czystym językiem ruskim z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych. Ustanowiono cztery nagrody w kwocie 500, 400 i dwie po 300 koron. Ocenieniem sztuk zająć się miała komisya konkursowa, powołana przez Wydział krajowy. Otóż posiedzenie tej komisyi odbyło się onegdaj w Wydziale krajowym. Nadesłano trzynaście prac, żadnej jednak z nich komisya nie przyznała nagrody, a to ze względu, że nie odpowiadały warunkom konkursu. Tylko pochlebną wzmiankę udzieliła komisya dwom sztukom, a mianowicie dramatowi w 5 aktach „W narodi“ i dramatowi w 4 aktach „Brystrasty“. Komisya postanowiła w końcu rozpisać nowy konkurs z terminem do końca sierpnia 1901 r.

— **Konkurs.** Komitet internatu przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na przyjęcie 80 internistów pod następującymi warunkami:

Kandydaci kursu przygotowawczego zostaną przyjęci tylko za uiszczeniem miesięcznie po 20 K., kandydaci zaś I., II., III. i IV. roku seminaryum za odstąpieniem pobieranego stypendyum bez dopłaty, jeżeli ono wynosi 20 K., w przeciwnym razie za dopłatą takiej kwoty miesięcznie z góry, jaka wypadnie do uzupełnienia stypendyum do kwoty 20 K. Nadto wszyscy kandydaci mają za miesiąc lipiec 1901 zapłacić 10 K. Wychowankowie dostaną w internacie mieszkanie, usługę, światło, pranie, w części książki szkolne i nadzór pedagogiczny. Podania o przyjęcie do internatu należy wnosić do komitetu internatu c. k. seminaryum nauczycielskiego w Sokalu najdalej do końca lipca b. r. Do podania należy dołączyć: 1. świadectwo stanu majątkowego kandydata, względnie jego rodziców; 2. deklaracyę na przeciąg całego roku, w której rodzice, a względnie opiekun kandydata obowiązują się płacić regularnie co miesiąca z góry wyznaczoną im kwotę pieniężną oraz zaopatrzyć ucznia w potrzebną bieliznę, jak 6 koszul, 6 prześcieradeł, 4 poszewki, 6 ręczników i 6 chustek do nosa. Bielizna bezwarunkowo musi być znaczoną. Nadto winien kandydat mieć dwa całe ubrania, zimowe palto, poduszkę, kołdrę względnie koc, własną łyżkę, nóż i widelec. Przy wstąpieniu do internatu ma każdy kandydat uiścić z góry na ręce prefekta internatu 10 K. na przybory naukowe a 2 korony na zużycie inwentarza. Wszelkie dopłaty mają być uiszczane miesięcznie z góry najdalej do 5 każdego miesiąca pod rygorem wydalenia z internatu.

— **Na pomnik A. Mickiewicza** we Lwowie złożyło na listę prof. Radziszewskiego akademickie kółko przyrodników kwotę 16 K. 30 h.

— **Serdeczną owacyę** urządzili onegdaj członkowie wydziału Towarzystwa muzycznego swemu dyrektorowi, p. Sołtysowi. Z okazyi zakończenia roku szkolnego, w konserwatoryum, pierwszego pod dyrekcyą p. Sołtysa, wręczyli mu członkowie wydziału w uznaniu jego gorliwej pracy kapelmistrzowskiej, batutę z drzewa hebanowego, inkrustowaną złotem.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj po południu na ulicy Grodzickich. Rozalia Gałuszko idąc tą ulicą, zaplątała się we własną suknię i upadłszy, złamała nogę. Stacya ratunkowa po udzieleniu pierwszej pomocy, odstawiła Gałuszkę do szpitala.

— **Komitet gospodarczy** IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich zwraca uwagę wszystkich osób, które otrzymały karty honorowe na Zjazd, że karty te upoważniają do wzięcia udziału nie tylko w posiedzeniach Zjazdu, lecz także we wszystkich rozrywkach, urządzonych przez komitet Zjazdu.

— **Wycieczka balneologiczna,** której organizacyą zajmuje się dr. Surzycki, ma na celu zapoznanie obcych lekarzy z naszemi uzdrowiskami, które uroczem swojem położeniem i urządzeniami mogą nieraz rywalizować z zagranicą. Wycieczka odbędzie się bezpośrednio po ukończeniu Zjazdu i potrwa tydzień; ma ona objąć zakłady zdrojowe: Rabkę, Iwonicz, Rymanów, Krynicę, Żegiestów, Szczawnicę i Zakopane. Jednakże może być, że z braku czasu program będzie musiał być skrócony. Prócz celu naukowego, będzie miała ta wycieczka także stronę towarzyską. Przyjęcia i zabawy urządzone będą na cześć gości przez zakłady kąpielowe. Wycieczka skończy się na Zakopanem, gdzie uczestnicy będą mogli pozostać przez czas dłuższy. W każdym jednak razie wycieczka nie przeciągnie się tak długo, aby stała na przeszkodzie wyjazdowi do Paryża na międzynarodowy zjazd lekarzy.

— **Dom zdrowia** dla młodzieży szkół średnich w Zakopanem. W pierwszych dniach sierpnia odbędzie się w Zakopanem na dochód założyć się mającego w przyszłości „Domu zdrowia“ wielki festyn z urozmaiconym programem: koncertem, tombolą i artystyczną loteryą, na którą przyrzekło ofiarować obrazy i szkice wielu naszych artystów-malarzy.

— **Zarząd główny** krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył w miesiącu czerwcu 6 nowych czytelń w miejscowościach: Wojniłów, Tomaszowce (pow. Kałusz), Kamień (pow. Kraków), Targowiska (pow. Krosno), Włosań (pow. Podgórze), Świrz (pow. Przemyślany).

Nadto uzupełnił Zarząd 17 dawniej założonych czytelń w miejscowościach: Niegowice, Tarnawa (pow. Bochnia), Dembno, Maszkienice, Jadowniki podg. (pow. Brzesko), Wójtowa, Rzepiennik suchy (pow. Gorlice), Ptaszkowa (pow. Grybów), Giebułtów (pow. Kraków), Drohobyczka (pow. Przemyśl), Bugai, Dziekanowice, Gruszów, Kokołów (pow. Wieliczka), Cisiec, Lipowa (pow. Żywiec).

W bieżącym roku założył Zarząd Towarzystwa 7 nowych czytelń, uzupełnił biblioteki 120 czytelń i rozesłał w tym celu 8195 książek, wartości 6519 K.

W końcu czerwca rozesłał Zarząd Towarzystwa do wszystkich kierowników czytelń nowy regulamin dla tychże, książkę do zapisywania czytelników, sprawozdanie Towarzystwa za rok 1899 i formularze na sprawozdania kierowników za rok 1899/1900.

— **Tragikomiczny wypadek** zdarzył się w d. 7 b. m. w Sanoku. Włóczęga jakiś w dobrze podochoconym stanie chciał ugasić pragnienie w studni, znajdującej się opodal budynku tamtejszej dyrekcyi skarbowej. Śliski grunt zachwiał atoli jego i tak już dobrze naruszoną równowagę i włóczęga wpadł do studni. Uchwyciwszy się jednak tuż pod powierzchnią wody wystającego gzemsu, zdołał utrzymać głowę na powietrzu od godziny 11 wieczorem do 5 z rana, poczem wyciągnęły go z głębi służące, czerpiące ztamtąd wodę. Oprócz lekkich potłuczeń i gruntownego wytrzeźwienia się, nie poniósł żadnego szwanku.

— **W Wiedniu** zawiązało się polskie Stowarzyszenie handlowo-rękodzielnicze pod godłem „Gwiazda“ (V. Kettenbrückengasse nr. 19). Przewodniczącym jest p. Jan Styczyński, sekretarzem p. Zdzisław Semetkowski.

— **Usiłowane morderstwo i samobójstwo.** Z Salcburga donoszą, że w szynkowni na Stettengasse kelner Józef Schober, zajęty w restauracyi Leopoldskron, strzelił do swej kochanki Anny Deihammer, lecz jej nie trafił. Gwałtowny, nieco podpity człowiek, strzelił następnie do siebie. Ranionego niebezpiecznie odstawiono do szpitala.

— **Katastrofa.** Z Budapesztu donoszą: Podczas przedstawienia w przepełnionym cyrku w Gyöngö huragan zerwał całą budę cyrkową. Przyszło do ogromnego zamieszania, podczas którego zostało kilka kobiet i dzieci na śmierć stratowanych przez uciekający tłum.

— **Napad żebraków.** W Wilnie zdarzył się onegdaj niezwykły wypadek. P. Olimpia Rodziewiczówna, obywatelka z gub. petersburskiej, przyjechała na odpust do Kalwaryi wileńskiej i rozdawała liczne jałmużyny. W tem napadło ją trzech żebraków, którzy związali jej ręce, zakneblowali usta i obrabowali z sukni, kosztowności i pieniędzy. Obrabowaną przywiązali do drzewa. Przypadkowo koło miejsca wypadku przechodził wieśniak, który o popełnionej zbrodni zawiadomił policyę. Sprawcy napadu zostali aresztowani.

— **Czarna rozpacz.** Mieszkańcy Paryża zajmują się obecnie wypadkiem niezwykłego samobójstwa, jakie z rozpaczy za zdechłym psem popełniła tam 78-letnia stara panna, Małgorzata Candion. Stara ta panna, zanim odebrała sobie życie, sprawiła swemu ulubieńcowi wspaniały pogrzeb na psim cmentarzu. Wróciwszy z pogrzebu rzuciła się z III piętra na bruk i poniosła śmierć na miejscu.

— **Magnetyczny aparat** do pisania na odległość, nad którym daremnie pracował Edison, skonstruował Duńczyk Waldemar Paulza, twórca telefonu automatycznego. Doniosłość nowego wynalazku polega na tem, że będzie on notował rozmowy telefoniczne w nieobecności wołanego.

— **„Okręt-teatr“.** W Londynie zbudowano oryginalny „okręt-teatr“, którego przeznaczeniem jest wędrówka po portach nadmorskich i miejscach kąpielowych. Sala widzów mieści 338 miejsc, nie licząc pomostu, który stanowi dach sali, a mieścić będzie wytworną platformę do zabaw tanecznych. W dzień sala teatralna zamieniać się będzie za pomocą oryginalnego mechanizmu w elegancką restauracyę. Dyrektor teatru zamierza dawać operetki, wodewile i komedye salonowe.

— **Niezwykły proces rozwodowy.** Mieszkanka St. Louis, w St. Zjednoczonych, pani Lou Bates, która zajmuje tam wybitne stanowisko jako utalentowana autorka dramatyczna i jest spirytystką, wniosła, ku wielkiemu zdumieniu znajomych swoich, skargę rozwodową. Na posiedzeniu sądowem mąż, p. Karol Bates, oskarżył małżonkę swoją, iż ma stosunek z duchem słynnego aktora, Williama Florence'a i jest obowiązaną poślubić go po swojej śmierci. Sędziowie odroczyli wydanie wyroku, nie mogąc oczywiście odrazu rozstrzygnąć tak niezwykłej sprawy.

Notatki literacko-artystyczne.

M. Koner. W Berlinie umarł nagle w 46 roku życia znakomity malarz-portrecista Maks Koner, który szczycił się wielką popularnością. Był on także członkiem wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś we środę „Lalka“, operetka w 4 aktach Audrana. Ostatni występ p. Lelewicza.

We czwartek „Cavalleria rusticana“, opera Piotra Mascagni'ego. Debiut p. Rojekówney w partyi Santuzzy. Partyę Turrida śpiewać będzie po raz pierwszy p. Malawski.

Rozpocznie: „Dziady“, znakomite dzieło muzyczne w 4 odsłonach Stanisława Moniuszki.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Palestrant“, opera komiczna w 4 aktach Karola Millöckera.

W niedzielę „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

W wtorek po raz pierwszy „Sposób na mężów“, wodewil w 4 aktach Marsa i Hennequina, muzyka Wiktor Rogera. Przekład polski Adolfa Kitschmana. Akt I. Mąż nad przepaścią. Akt II. W garderobie artystki. Akt III. *En petit comité.* Akt IV. Wszystko dobrze.

We środę po raz drugi „Sposób na mężów“, wodewil w 4 aktach Marsa i Hennequina. Muzyka Wiktora Rogera.

We czwartek po raz trzeci „Sposób na mężów“, wodewil w 4 aktach Marsa i Hennequina. Muzyka Wiktora Rogera.

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(Kazimierz Gliński: Krzywda. Powieść. Warszawa 1900. Nakład Gebethnera i Wolffa; Kazimierz Daniłowicz-Strzelbicki: Blichtr. Sceny z życia. Warszawa 1900. Nakład księgarni T. Paprockiego i Spółki; Kazimierz Laskowski: Licytanci. Szkice z życia. Warszawa 1900).

Trzeba posiadać naprawdę sporą dozę odwagi cywilnej, żeby w czasach, kiedy się od powieści tak bardzo wiele wymaga, dać kilka bezkrwistych manekinów, recytujących bezdźwięcznie i monotonnie słowa autora, typ matki, zbyt nawet przesadzony dla najstraszniejszego melodramatu, a cóż dopiero mówić o powieści, zaczerpniętej rzekomo z życia, podlanej sosem przeróżnych okropności; kazać jednej pannie dostawać bzika i topić się, drugiej umierać z przestrachu, młodej mężatce uciekać z kochankiem, mężowi kulę rewolwerową w czoło pakować, matce umierać z wściekłości i irytacyi na grobie syna-samobójcy, rozwałkować to wszystko na 445. stronic druku, znaleźć łatwowiernego nakładcę i kazać biednemu czytelnikowi zgłębiać te cuda!

A jednak znalazł się podobny śmiałek i stworzył „Krzywdę“. Nie odważył się na coś podobnego jakiś początkujący pisarz lub panna, której po ukończeniu wyższego zakładu naukowo-wychowawczego dla kobiet i zgłębieniu w tajemnicy przed argusowem okiem przełożonej kilku pudów romansów francuskich, zachciało się gwałtownie zdobyć laury na niwie literackiej, ale p. Kazimierz Gliński, autor nie od wczoraj czytany i dosyć nawet znany. Z jakiej racyi wyrządził on czytelnikowi, a co ważniejsza swojej marce literackiej, taką krzywdę? wytłómaczyć tego nie zdołamy. Stwierdzamy jeno z przykrością fakt, że p. Kazimierz Gliński napisał powieść „Krzywdę“, pozbawioną pod każdym względem stron dodatnich, za co spotkał go ze strony krytyki całej sąd, zamknięty w słowach nierzadko nadzwyczaj ostrych i przykrych.

Treść owej bajki, zatytułowanej powieścią, zastąpi najdosadniejszą krytykę. Było sobie dwóch braci; starszy Hipolit, bardzo uczciwy, pracowity, ale niezgrabny, w towarzystwie nieobyty, dziki — i młodszy Henryk, chłopiec śliczny, elegancki, ale letkiewicz i utracyusz. Matka, wdowa, wygrzebana przez autora gdzieś z samych głębin piekła, Henryka bałwochwalczo uwielbia, przebacza mu wszelkie występki i winy; Hipolita natomiast nienawidzi całą duszą, a powodem tego zacnego uczucia macierzyńskiego jest fakt, że Henryk przychodząc na świat, przyczynił się rad nie rad do podziału majątku rodzinnego na dwie części, mimo, że szanowna matrona, Wapowska z domu, pragnęła by jej młodszy syn zabłysnął w świecie jako posiadacz znacznej fortuny.

Przy podziale majątku dostają się Hipolitowi dwa nędzne folwarczki; Henryk otrzymuje śliczny szmat ziemi z przepysznym pałacem; obaj synowie zobowiązują się matce płacić roczną rentę. Choć podział był tak krzywdzący, matka nie chcąc Henrykowi przysparzać wydatków, osiada przy znienawidzonym Hipolicie, dokuczając mu i tyranizując go w niemożliwy sposób. Biedny Hipolit, zupełnie osamotniony, pracuje przez lat trzynaście bez wytchnienia, opiekuje się matką jakby najczulszą istotą, doprowadza folwarczki do świetnego stanu, gromadzi kapitały, a tymczasem uwielbiany Henryk bawi się za granicą, traci zdrowie i majątek, zaciąga długi, o zobowiązaniach względem matki zapomina zupełnie.

W pokoju starej Grudowskiej — bo tak się nazywa owa matrona — wisi portret Katarzyny de Medicis. Wspominamy o nim umyślnie, w dziejach bowiem opisywanej rodziny odgrywa on pierwszorzędną rolę, jako wspólnik wszystkich okropnych zbrodni Grudowskiej.

Nie do uwierzenia to, a jednak prawdziwe; proszę jeno cierpliwie posłuchać końca opowieści.

Henryk ożenił się z bogatą jedynaczką. On podniesie znaczenie i splendor domu, Hipolit musi więc umrzeć w kawalerskim stanie, by dalej nie rozdrabniać fortuny, ale przekazać ją zwiększoną bratu. Tak pomyślała i postanowiła sobie pani Grudowska. Mimo jej życzeń i planów Hipolit zaczyna zabiegać około bogatej panny Matyldy z sąsiedztwa, samotność mu dokuczyła, pragnie posiadać własny dom i rodzinę. Grudowska zawrzała wściekłym gniewem....

— Choćbym się miała dopuścić .... Górki i Piaski Henryka być muszą!

Szepcząc tak myślała o pannie Matyldzie, która może w tej chwili w poprzek jej marzeniom stanęła.

Spojrzała na portret królowej. „Zabij!“ wyraźny wybiegł szept z portretu. Grudowska posłyszała szum, jakby kotłowanie się wirów wodnych, gwałtowne, konwulsyjne ruchy czyjeś wiły się w tym odmęcie okropnej topieli, a zegar — jak dzwon pogrzebowy — wybijał godzinę piątą....

Grudowska omdlała....

Panna Matylda punktualnie o godzinie 5 utopiła się w młynówce.

Po otrzymaniu wieści o katastrofie, pani Grudowska zaśmiała się dziko, nerwowo; spojrzała na portret Katarzyny de Medicis, a z ust jej wypadł szept: „Zabiła! zabiła!“

Przeszkoda jedna usunięta. Matka pracuje dalej wytrwale nad skłonieniem Hipolita do przekazania majątku Henrykowi, a biedny samotnik rozkochuje się tymczasem we wnuczce swego rządcy, prześlicznej Maryni Sochackiej. Miłość ta przyszła nagle: wieczorem poznał panienkę, na drugi dzień rano oświadczył się jej i został z radością przyjęty. Pani Grudowska, spotkawszy Marynię samą w domu, zawołała — zaczerpnąwszy wpierw natchnienia w portrecie: „Po coś tu przyjechała, by zamącić spokój? Czy myślałaś, że cię za synowę przyjmę, ciebie?... Jeżeli nie zerwiesz z nim — pamiętaj, że mam władzę zabijania (!!!). Ty — ekonomska córko! Precz ztąd, a milcz jak grób, gdy nie chcesz, by grób się otworzył przed tobą! Przestrogę ci niosę dzisiaj jutro przyniosę — śmierć!“

I biedactwo rzeczywiście po tak czułej przemowie niedoszłej świekry rozchorowało się ciężko, ratunek jednak otoczenia i lekarza powracał jej zwolna przytomność i siły.

— Więc ręczysz pan za jej zdrowie? — pytała Grudowska odwiedzającego ję lekarza.

— Tak pani, lecz wymagam bezwzględnego spokoju dla chorej.

Pani Grudowska zwróciła wzrok na portret *(sic)*.

Koniec opowieści bardzo smutny. Zacna matrona wkradłszy się potajemnie do pokoju Maryni, spojrzała na chorą takim czułym wzrokiem, że ta umiera ze strachu, a równocześnie i w pałacu odgrywa się tragedya: Henryk, odkrywszy stosunek umiłowanej żony z sąsiadem, strzela sobie w łeb; czuła para kochanków ucieka gdzieś w świat; pani Grudowska rozchorowuje się śmiertelnie, a przy jej łożu czuwa znienawidzony przez nią, w przeciągu jednej nocy osiwiały, całe życie krzywdzony Hipolit.

Dowiedziawszy się, iż Hipolit usynowił braci biednej Maryni i że ekonomczuki Sochaccy mieszkać będą w pałacu Grudowskich, umiera *de domo* Wapowska z wściekłości i wstydu, a biedny czytelnik musi tym wszystkim bajkom wierzyć!

(Dokończenie nastąpi).

Michał R—e.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Autonomiczna taryfa cłowa. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa, która jak wiadomo na zjeździe wszystkich Izb przedlitawskich objęła co do autonomicznej taryfy

cłowej między innemi referat produktów młynarskich, urządziła wczoraj przedwstępną w tej sprawie konferencyę z właścicielami i przedstawicielami największych młynów galicyjskich. Reprezentowane były na wczorajszej konferencyi w szczególności młyny: lwowskie „Marya Helena“ i Thomów, firma Franklów z Przemyśla, Juliusza br. Brunickiego z Podhorzec, Immerdauera ze Stanisławowa i i. W dłuższych obradach przeprowadzono wyczerpującą dyskusyę nad ogólnem położeniem przemysłu młynarskiego w Galicyi, nad kwestyą obrotu mlewa i nad sprawą ulg taryfowych dla młynów galicyjskich.

Dla ostatecznego ułożenia właściwych pozycyj taryfy cłowej odbędzie się jeszcze druga konferencya w Izbie lwowskiej, przed upływem bieżącego miesiąca, a to przy współudziale zarówno młynarzy, jak i przedstawicieli handlu zbożowego oraz delegatów galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Losy austr. Czerwonego Krzyża. Przy ostatniem ciągnieniu padła główna wygrana w sumie 40.000 koron na seryę 586 nr. 44, druga wygrana w sumie 2.000 koron na seryę 11.465 nr. 41. Po 1.000 koron wygrały: s. 5047 nr. 31 i s. 8245 nr. 44. Po 200 koron wygrały: s. 383 nr. 47, s. 454 nr. 41, s. 819 nr. 33, s. 954 nr. 31, s. 1772 nr. 46, s. 2248 nr. 31, s. 2368 nr. 34, s. 3835 nr. 32, s. 5854 nr. 29, s. 6577 nr. 49, s. 7009 nr. 17, s. 7201 nr. 33, s. 7602 nr. 47, s. 7661 nr. 49, s. 9633 nr. 11. Po 100 kronen wygrały; s. 571 nr. 2, s. 1488 nr. 28, s. 1535 nr. 16, s. 2609 nr. 21, s. 3602 nr. 23, s. 3686 nr. 17, s. 3823 nr. 4, s. 4255 nr. 41, s. 4314 nr. 1, s. 5002 nr. 46, s. 5348 nr. 14, s. 5858 nr. 25, s. 6345 nr. 11, s. 6815 nr. 24, s. 8356 nr. 25, s. 9331 nr. 13, s. 9414 nr. 46, s. 10032 nr. 9, s. 10585 nr. 24 i s. 11591 nr. 50.

Losy państwowe z r. 1854. Przy ostatnim losowaniu wyciągnięto następujące serye: 50, 308, 334, 342, 355, 360, 409, 416, 456, 469, 551, 558, 583, 597, 805, 979, 998, 1021, 1066, 1109, 1256, 1289, 1299, 1321, 1363, 1462, 1532, 1554, 1558, 1577, 1632, 1643, 1712, 1906, 1952, 1958, 2001, 2052, 2121, 2176, 2254, 2291, 2323, 2329, 2339, 2417, 2617, 2630, 2831, 2889, 2980, 3068, 3116, 3129, 3154, 3164, 3216, 3258, 3260, 3308, 3324, 3353, 3405, 4423, 3433, 3593, 3610, 3665, 3783, 3804, 3858, 3896, 3905. Losowanie premiowe zawartych w tych seryach znaczniejszych wygranych odbędzie się dnia 1 października b. r.

OSTATNIA POCZTA

Prezydyum c. k. Namiestnictwa, w myśl artykułu III. ustawy z dnia 18 marca 1900 nr. 42 Dz. u. kr. rozpisało na dzień 4 września następujące wybory uzupełniające posłów na Sejm krajowy:

jednego posła z okręgu wyborczego miast Brzeżany-Złoczów. Miejsca wyboru: Brzeżany i Złoczów, główne miejsce wyboru Brzeżany;

jednego posła z okręgu wyborczego miast Gorlice-Jasło. Miejsca wyboru: Gorlice i Jasło, główne miejsce wyboru Gorlice;

jednego posła z okręgu wyborczego miast Bochnia-Wadowice. Miejsca wyboru: Bochnia i Wadowice, główne miejsce wyboru Bochnia;

jednego posła z okręgu wyborczego miast Sanok-Krosno. Miejsca wyboru: Sanok i Krosno, główne miejsce wyboru Sanok;

jednego posła z okręgu wyborczego miast Podgórze-Wieliczka. Miejsca wyboru: Podgórze i Wieliczka, główne miejsce wyboru Podgórze.

Bliższe postanowienia co do godzin i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą w swoim czasie podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi.

Najj. Pan — jak telegrafują — był wczoraj w Gmunden obecnym o godzinie 11 przed południem na ślubie kościelnym księżniczki Maryi Ludwiki Cumberland z księciem Maksymilianem badeńskim. — Po ślubie Najj. Pan powrócił do Ischl.

Z Budapesztu donoszą: W skutek uchwały wiedeńskiego magistratu, aby do magistratu budapeszteńskiego adresować „Ofen-Pest“ zamiast „Budapest“, oświadczył burmistrz m. Budapesztu redaktorowi jednego z tamtejszych pism, iż wszelkie takie listy nie będą przyjmowane. Po pierwszej takiej przesyłce magistrat budapeszteński zwrócił uwagę magistratu wiedeńskiego, że Ofen-Pest nie istnieje, bo na mocy ustawy z roku 1873 istnieje tylko Budapeszt. Gdyby wysyłka się powtarzała, wyrobi magistrat u ministra handlu nakaz, aby poczta podobnych posyłek do ekspedycyi nie przyjmowała.

Walny zjazd katalików niemieckich odbędzie się w tym roku w Bonn w czasie od 2 do 6 września.

O śmierci niemieckiego posła w Pekinie Kettelera, nadchodzą przerażające szczegóły: Mianowicie *Münchener Allg. Ztg.* otrzymuje z Jokohamy telegram, w którym donoszą, że Kettelera już rannego zakopali Chińczycy w ziemię, wypalili mu żelazem oczy i wyrwali mu język, a potem dopiero zasypali ziemią.

Z Berlina donoszą, że po nadejściu ostatnich posiłków powołany do komendy w Chinach wiceadmirał Bendemann najpóźniej z końcem sierpnia będzie miał eskadrę, złożoną z 25 okrętów. Jestto największa flota, jaką Niemcy kiedykolwiek wysłały na morze.

Mocarstwa zgodziły się już, żeby Japonia wysłała większy kontyngent wojsk do Chin. Japonia wyszle też najsamprzód jedną dywizyę, a potem bezpośrednio drugą, przyczem zgodzono się, że ma to mieć tylko charakter kooperacyi z innemi mocarstwami i nie przyznano Japonii poszczególnych korzyści.

Hr. Turynu, siostrzeniec króla Humberta, zażądał od włoskiego ministra wojny, aby z wojskiem wysłany został do Chin.

Na podstawie rozkazu gabinetowego wypuszczono na wolność majora niemieckiego sztabu generalnego, Reitzenstein, a który bez pozwolenia brał udział w wojnie Boerów przeciw Anglii. Major Reitzenstein opuścił już twierdzę w Kłodsku, gdzie odsiadywał karę trzymiesięcznego więzienia.

Z powodu mianowania W. I. Kowalewskiego towarzyszem rossyjskiego ministra skarbu *Biżew. Wied.* piszą: Czas rządów ministeryalnych Wittego jest niezwykle ożywiony. Nigdy tak nie pracowano w podległym mu urzędzie, jak obecnie. Wystarczy wymienić walutę złotą, reformę monopolową, budowę drogi syberyjskiej, szereg środków, radykalnie zmieniających stan przemysłu rossyjskiego. W ciągu roku zrobiono to, na co czekano całe dziesiątki lat. O Kowalewskim wyrażają się *Birżew. Wied.*, jako o człowieku niezwykle pracowitym. Zasługi jego dla przemysłu rossyjskiego są olbrzymie. To też żadna z ostatnich nominacyj nie posiada może takiego znaczenia, jak ta. Na stanowisku pomocnika ministra skarbu Kowalewski ma bardzo obszerne pole do rozwinięcia swej działalności.

Z Petersburga donoszą do dzienników berlińskich, iż pewne bardzo wpływowe koła dworskie usiłują przeprowadzić nominacyę znanego generała hr. Ignatiewa na ministra spraw zagranicznych. Przypominają one ile to zręczności i sprytu dyplomatycznego okazał Ignatiew w swoim czasie w Pekinie, gdy szło o zawarcie z Chinami traktatu, ubezpieczającego granice Rossyi i zapewniającego jej znakomite korzyści. On to obecnie, gdy na porządku dziennym stoi sprawa chińska, byłby najodpowiedniejszą osobistością. W Petersburgu powątpiewają wszakże, aby te argumenty miały poskutkować.

Bułgarski minister wojny zarządził postawienie w stan oskarżenia komendanta pułku piechoty nr. 2, podpułkownika Georgiewa z powodu „jego bezczynności“ podczas ostatnich zaburzeń chłopskich w Tresteniku. W Ruszczuku złożono sąd wojenny, który ma sądzić 64 podoficerów i szeregowców, oskarżonych o bratanie się z rokoszanami w Tresteniku i opór przeciw rozkazom przełożonych.

W Paryży zanosi się jak niektórzy utrzymują na niepokoje. Mianowicie nacyonaliści, to znaczy wszyscy nieprzyjaciele Dreyfusa i obecnego rządu przygotowują cały szereg demonstracyj, których ostatnie głośne zajścia skandaliczne w Izbie były prologiem. Dymisya popularnego i cenionego generała Jomonta wzburzyła umysły i wywołała wielką niechęć do rządu. Z tego usposobienia pragną skorzystać nacyonaliści. Na dzień 13 lipca t. j. święto republiki gotują się olbrzymie ludowe demonstracye zwrócone przeciw osobie prezydenta Loubeta; to jednak dziwne, że ci domniemani spiskowcy tak otwarcie głoszą swoje plany i zamiary. Stronnictwo republikańskie gotuje się do obrony. W tym celu przed zamknięciem Izb utworzył się ze wszystkich odcieni lewicy komitet, który ma mieć ciągły kontakt z gabinetem podczas wakacyi parlamentarnych i wraz z nim czuwać *ne quid Respublica detrimenti capiat!* Sympatycznym objawem opinii jest przejście najpoważniejszego dziennika *Temps* do opozycyi w skutek usunięcia gen. Jamont. I tak niestety podczas święta pokoju i cywilizacyi, które miało być zawieszeniem broni, występują coraz jaskrawiej wewnętrzne rozterki. Smutny to dla cudzoziemców widok.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza obwieszczenie Ministerstwa skarbu w sprawie wydania nowych arkuszy kuponowych do obligacyj cztero-procentowej austryackiej renty złotej.

Gmunden, 11 lipca. Nowożeńcy Księstwo Marya Ludwika i Maksymilian badeńscy wyjechali wczoraj do Berchtesgaden.

Kilonia, 11 lipca. Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj przed południem na jachcie „Hohenzollern“ do Bergen.

Petersburg, 11 lipca. Car Mikołaj powrócił z podróży do Chełma i przyjął w Peterhofie na posłuchaniu księcia japońskiego Kotohito.

Bruksela, 11 lipca. Jak donosi *Etoile Belge* z Mons, ubiegłej nocy wybuchł w jednym z szybów tamtejszej kopalni „Levant du Fleru“ pożar i zachodzi obawa, że ogarnie całą kopalnią. Zdaje się, że robotnicy wszyscy zostali ocaleni. Skutkiem pożaru zagrożonych jest kilka domów.

Paryż, 11 lipca. W toku obrad w Izbie deputowanych nad przedłożeniem w sprawie udzielenia orderów francuskim i zagranicznym wystawcom, prezydent Izby udzielił cenzury deputowanemu Berry, który w sposób gwałtowny wyrażał się o wyborze poszczególnych członków *jury*. Następnie sesya została zamkniętą.

Senat uchwalił jednogłośnie kredyt na wyprawę do Chin, poczem odczytano dekret, zamykający sesyę.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 11 lipca. *Biuro Wolffa* donosi: Sekretarz stanu Buelow polecił francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Delcassé wyrazić najgorętsze podziękowanie rządu za sympatyczne słowa wspomnienia, poświęcone na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 7 b. m. pamięci zamordowanego w Pekinie posła niemieckiego Kettelera. P. Buelow dodał, że ta enuncyacya jest nowym dowodem uczucia solidarności wszystkich cywilizowanych narodów.

Berlin, 11 lipca. *Biuro Wolffa* zaprzecza wiadomości, jakoby cesarz Wilhelm rozkazał jak najrychlej zmobilizować kompletną dywizyę torpedowców.

Berlin, 11 lipca. Urząd marynarki wojennej polecił inspekcyi torpedowców, aby miała w pogotowiu, celem wysłania do Chin pięć nowych łodzi torpedowych, które mają być przydzielone do eskadry krążowników.

Kilonia, 11 lipca. Krążownik „Pussard“ wczoraj rano wyjechał do Chin w obecności cesarza Wilhelma.

Paryż, 11 lipca. Konsul francuski w Futszu donosi, że położenie jest tam nieco spokojniejsze. Wedle depeszy konsula francuskiego z Shanghaju, wysłanej d. 7 b. m., rozkazał ks. Tuan gubernatorowi Shantungu aby na czele 18.000 ludzi wyruszył przeciw Nankingowi. Konsul jest zdania, że wicekról nie spełni tego rozkazu.

Paryż, 11 lipca. Izba deputowanych przyjęła bez dyskusyi, 495 głosami przeciw 3, zażądany przez rząd kredyt w sumie 14 i pół miliona franków na wyprawę chińską.

Londyn, 11 lipca. Do *Biura Reutera* telegrafują z Tientsinu 4 b. m.: Chińczycy ostrzeliwali przez cały dzień dzielnicę, zamieszkałą przez cudzoziemców. Wiele domów jest zburzonych. Gdy atak wojsk japońskich i strzelców rossyjskich mały tylko odniósł skutek, weszły w akcyę ciężkie działa okrętu wojennego „Terrible“. Nieprzyjaciel odpowiedział silnym ogniem, skutkiem którego jedno działo zostało uszkodzone i musiało być zastąpione przez inne francuskie. Jeden pocisk z działa chińskiego eksplodował na okręcie „Terrible“, wskutek czego trzech żołnierzy odniosło rany. Artylerya chińska strzelała równo i dobrze. Po stronie japońskiej zginął 1 oficer i 2 szeregowców a 20 szeregowców odniosło rany. Straty Rossyan i Chińczyków nie są jeszcze znane. Wobec grożącego niebezpieczeństwa, kobiety i dzieci będą przewiezione z Taku do Japonii.

Londyn, 11 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą o przybyciu posłańca, którego cesarzowa z Pekinu wysłała do Nankingu, aby wicekrólom prowincyi Yang-se wyraził jej wdzięczność za złożone dowody wierności i polecił im, aby za wszelką cenę chronili cudzoziemców.

Londyn, 11 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą. Podług doniesienia z urzędowego źródła chińskiego cesarzowa wdowa dnia 30 czerwca napowrót objęła rządy i zamianowała Yung-lu prezydentem ministrów.

Londyn, 11 lipca. *Daily Express* donosi z Czifu pod datą wczorajszą: Chińczycy dnia 4 lipca pojawili się w sile 75.000 ludzi ze 100 działami i wykonali atak na Tientsin. Wojska sprzymierzone wynosiły 14.000 ludzi. Rossyanie i Japończycy ponieśli najcięższe straty. Z jednej kompanii piechoty rossyjskiej liczącej 120 ludzi pozostało przy życiu tylko 5 żołnierzy, reszta zginęła. Także oddziały niemieckie poniosły straty. Anglicy stracili 30 ludzi. 250 chorych i rannych, przeważnie z wyprawy Seymoura, zostało przetransportowanych do Taku. Chińczycy ponowili atak na Tientsin dnia 6 lipca, zostali jednak odparci przez artyleryę wojsk sprzymierzonych.

Daily Mail donosi z Shanghaju, że pojawił się tam edykt księcia Tuana, w którym on ogłasza się cesarzem.

Times donosi z Simli, że w Kohac, skąd dopiero co wysłany został oddział wojsk do Chin, wybuchła cholera. Zachorowało 207 osób, z tych 77 zmarło.

Daily Express donosi, że Japonia wysadziła na ląd chiński już 22.000 wojska i zapowiada dalsze jeszcze wysyłki wojska.

Wilhemshaven, 11 lipca. Krążownik „Geyer“ ze stacyi amerykańskiej i krążownik „Secadler“ ze stacyi australskiej otrzymały nakaz bezzwłocznego wyjazdu do Chin. Wczoraj przed południem przybyła tu druga dywizya pierwszej eskadry.

Bolonia, 11 lipca. Parowiec „Aquilaine“, na którego pokładzie znajduje się 800 marynarzy, żołnierzy piechoty i artylerzystów, odpłynął wczoraj do Chin.

Waszyngton, 11 lipca. Sekretarz stanu Hay rozesłał dnia 3 b. m. okólnik do zastępców Stanów Zjednoczonych za granicą, w którym oświadcza, że rząd Stanów Zjednoczonych uważa stan rzeczy w Pekinie jako zupełną anarchię i jest zdania, że cała odpowiedzialność za to co się dzieje w obecnej chwili nie ciąży na rządzie centralnym w Pekinie, który nie istnieje, lecz na władzach prowincyonalnych i lokalnych, oraz, że w ich ręku spoczywa cała władza państwowa. Dopóki e władze nie będą się łączyć z powstańcami, natomiast używać wszelkich sił dla obrony życia i własności cudzoziemców, dopóty rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie miał powodu do wypowiadania Chinom wojny. Stany Zjednoczone zrobią naturalnie wszystko dla obrony swych poddanych; zresztą jest nadal jak i dotąd zamiarem prezydenta postępować w porozumieniu z innemi mocarstwami.

Waszyngton, 11 lipca. Sekretarz marynarki wojennej, Long, wydał rozkaz wysłania jak najrychlej 500 amerykańskich marynarzy do Chin.

Konsul amerykański w Shanghaju donosi telegraficznie, że gubernator Shantungu zawiadomił, iż poselstwa zagraniczne w Pekinie dnia 5 b. m. jeszcze się trzymały. Konsul amerykański jednakże robi od siebie uwagę, że doniesienie to nie zasługuje na zbytnią wiarę.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 11 lipca. Marszałek Roberts telegrafuje z Pretoryi dnia 10 b. m., że siły zbrojne gen. Clementa i Pageta stanęły dnia 7 b. m. pod Betlehem. Dewet wezwany do poddania się, dał odmowną odpowiedź. Jeden z pułków angielskich zajął szturmem nieprzyjacielskie pozycye. Nieprzyjaciel znajduje się w pełnym odwrocie. Straty po stronie wojsk angielskich nieznaczne.

Paryż, 11 lipca. Na cześć deputacyi południowo-afrykańskich republik odbył się w ratuszu bankiet, podczas którego wznoszono toasty na cześć prezydentów Krügera i Steina. Członek deputacyi Fischer dziękując, wyraził głęboki żal z powodu śmierci generała Villebois Mareuil. Tłumnie zebrana przed ratuszem publiczność wznosiła przy przyjeździe i odjeździe deputacyi głośne okrzyki.

Wiedeń, 11 lipca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 682·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 704·—, Akcye Anglobanku 277·50, Akcye Unionbanku 563·50, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Bankvereinu 499·—, Akcye Bodencredit 855·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 669·50, Akcye Kolei Południowej 111·—, Akcye Tramway *A)* 302·—, Akcye Tramway *B)* 294·—, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 462·—, Akcye Rima Muranyi 532·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1764·—, Akcye Fabryki broni 346·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·50, Renta majowa 97·65, Austryacka Renta koronowa 97·05, Węgierska Renta koron. 90·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

COLOSSEUM

Teatr Rozmaitości pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Codziennie wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. **Co piątku „High-Life".** Występ najznakomitszych artystów świata. Od 1. lipca nowy olbrzymi program. **Mme Weston** ze swoimi tresowanymi psami morskimi. **Marzello i Millay,** nader komiczni gimnastycy na reku. **Lona Hygyi,** artystka w plastycznem modelowaniu. **Freres Giay,** muzykalni ślufirze. Trupa akrobacka **Daring,** elektryczni ludzie **Dante.** Baronówny **Odillon** i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 lipca 1900.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. Horodyski z Rossyi, B. Rakowska z Kijowa. W. Knihinicki ze Studzieńca, S. Jędrzejowicz z Jasionki, B Głębocki z Podola, F. Sulima z Paryża, Ks. K. Kaczowski ze Zbaraża, K. Magoński z Wisły, W. Korystyński z Biały.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kőresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5 45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/5 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Berlina, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. lipca 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	60	91	30
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	93	—	93	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	50	92	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	50	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. lipca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.30	97.50
luty-sierpień	97.20	97.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96 95	97.15
kwiecień-październik	96 95	97.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	163.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	293.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	115.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	96.95	97,15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.60	114.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.50	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96 25	97.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	425.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 —	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.80	96.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.80	96.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.50	94 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.25	115.45
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90 85	91.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	97.80	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	158.50	159.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	94 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.50	91.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91 30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.30	90.30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.—	76.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	107.—	108.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237 25	239.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91 75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	91.40	92.40
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.50	91.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.20	99 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	91.75	92.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.40	99.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.—	97.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.50	98 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.10	97.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.30	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103 25	104.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.50	92.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 50	15.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	385.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	129.—	129 75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	73.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.40	43.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	61.25
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	277.25	278.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2596.—	2600.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	682.75	683.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	709.—	711.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1425.—	1435.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	416.50	417.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1710.—	1718.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	557.—	559.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.50	260.50
Zivnostenska banka 100 zł.	258.50	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	388.—	396.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6130.—	6150.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	535.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	741.—	745.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	918.—	921.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	995.—	1001.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	458 —	459.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1780.—	1790.—
Schodnicy 500 kor.	1630.—	1640.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	426.—	430.
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.55	118.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.27	242.50
Paryż za 100 fran.	96.45	96.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.60	91.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.85	96.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.29	19.31
20-markówka	23.68	23.76
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.60	118 75
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 80	91.—
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 135/99 (20) (5664 3—3)

Na żądanie Michała Stasiewicza Hoszowskiego, odbędzie się dnia 4. sierpnia 1900 o godz. 9 rano w biurze 8 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 692, 733 i połowy realności lwh. 690, 700 ks. gr. gm. kat. Witwica.

Nieruchomości są ocenione na 830 kor. 48 h.

Najniższa cena wynosi 553 kor. 62 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciągi tabularne, wyciągi katastralne, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 24. czerwca 1900.

L. cz. E. 363/00 (6) (5674 3-3)

Dnia 14. sierpnia 1900 godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwb. 4 gm. Rzochów, ocenionej na 749 kor. 41 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 499 kor. 60 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 234/00 (4) (5665 3—3)

Na żądanie Eisiga Halperna, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1900 o godz. 9 rano w biurze 8 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 40 ks. gr. Bełejów, Michała Ilczyszyna.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 253 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 9. czerwca 1900.

L. 60.882. (5768 2 -3)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych kamiennych i faszynowych wykonać się mających na rzece Sole między Rajczą a ujściem Soły do Wisły w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się 23. lipca 1900 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie krakowskiem licytacya ofertowa.

Koszta budowy wyniosą rocznie około 250.000 kor. Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 10.000 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającemi opusty dla różnych robót osobno nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. lipca 1900.

(Wzór oferty).

O F E R T A

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne na Sole między Rajczą a Wisłą za opustem . . . . . procentów słownie . . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .
. . . .

Kraków, 23. lipca 1900..
(Imię i nazwisko).

L. 59.110. (5769 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Siwka-Halicz w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903 odbędzie się dnia 19. lipca 1900 w c. k. Starostwie w Stanisławowie ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą za 515 m³ szutru 1737 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. E. 95/00 6 (5709 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 14. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie biuro Nr. 6, licytacya realności lwh. 4 Wieliczka, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15590 kor., przynależności zaś na 234 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 7795 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 31. maja 1900.

L. cz. VI. 587/00 (31) (5711 2—3)

Dnia 2. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego li ytacya realności objętej wyk. hip. l. 136/III gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 450 kor.

Niekruchomość ta przy tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie tut. w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 516/00 (7) (5712 2—3)

Dnia 7. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności objętej wyk. hip. l. 119/I ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależytościami.

Nieruchomość ta oceniona została na 1425 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 712 kor. 50 gr.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 15. czerwca 1900.

Ч. сп E 416/99 2 (5734 1—3)

На поиране общого рільничого кредитового Заведеня для Галичини і Буковини в Ликвидациї у Львові заступленого через дра Льва Павенцкого адв. у Львові відбуде ся 27. липня 1900 о годині 10 перед полуднем в нисше означенім суді, комната ч. 5. у Тлустім. переторг реальности ч. вик. гіп. 7 і 8 кн. гром Кошиловці.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені а) реальність ч. вик. гіп. 7 на 560 кор., б) реальність ч. вик. гіп. 8 на 2280 корон

Найнизша подача, виносить ад а) 373 кор 32 сот., ад б) 1520 кор, понизше тої квоти не відбуде ся продаж

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч 6. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднощені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они не мешкали в области нисше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластия для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Тлусте, дня 21. лютого 1900.

L. cz. E. 38/00 (4) (5759)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie, licytacya realności obj. lwh. 75 ks. gr. gm. Horyniec obecnie Magdaleny Chomańskiej własnej, tudzież licytacya realności objętej lwh. 340 ks. gr. gm. Horyniec obecnie Emilii z Chomańskich Słocińskiej własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 394 kor.

Najniższa cena wynosi 262 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 23. czerwca 1900.

L. cz. E. VIII. 260/00 (7) (5794)

Przeciw Józefowi Górskiemu po ostatni czas zamieszkałemu w Medyce, którego miejsce pobytu obecnie nie jest znane, wdrożoną została przymusowa licytacya realności lwh. 468 i 938 gm. Medyka celem ściągnięcia wierzytelności zarządu kółka rolniczego w Medyce, w kwocie 65 złr. w. a. zpn. i tus. edyktem z dnia 5. czerwca 1900 E. VIII. 260/00 4 wyznaczono termin do licytacyi na 23. lipca 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 51 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Józefa Górskiego ustanawia się kuratorem p. dra Ehrlicha adw. w Przemyślu.

Kurator ma dłużnika w powyż wymienionej sprawie tak długo zastępywać dopóki on sam się nie zgłosi lub sądowi nie wymieni zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 3. lipca 1900.

L. cz. E. 28/99 (3) (5736 1—3)

Na żądanie Mosesa Dawida Strobera, odbędzie się dnia 27. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/12 części realności whl. 375 i 1/6 części realności whl. 376 ks. gr. gm. Latacz objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/12 część realności whl. 375 na kwotę 11 kor., zaś 1/6 część whl. 376 na 73 kor.

Najniższa cena wynosi za 1/12 część realności whl. 375 kwotę 6 kor. 66 hal., zaś za 1/6 część whl. 376 kwotę 48 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. VII. 6 p. 64/94 484 (5740 3---3)

O g ł o s z e n i e.

W sprawie egzekucyjnej austr. centralnego Banku kred. ziemskiego we Wiedniu przeciw Felicyanowi i Malwinie Jackowskim pto 2741 zł. 45 ct. i 104746 zł. 17 ct. w. a. z pn. prostuje się zaszłą pomyłkę w edykcie licytacyjnym umieszczonym w „Lwowskiej Gazecie“ urzędowej w Nr. 135, 136, 137 r. 1900 w ten sposób, że najniższe oferta, poniżej której sprzedaż dóbr Kobylnica ruska do skutku nie przyjdzie, wynosi kwotę 149396 koron, a nie kwotę 74698 koron.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 7. lipca 1900.

Nr. 3911.

A V I S O.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg: 5.900 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer-Prima Würfelkohle Nr. 2);
II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Czernowitz: 3.200 Kubikmeter hartes, dann 200 Kubikmeter weiches Brennholz;
III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau: 4.000 Kubikmeter hartes Brennholz und 1.600 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer Prima Würfelkohle Nr. 2);
IV. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Złoczów: 2.900 Kubikmeter hartes Brennholz und 1.550 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer Prima Würfelkohle Nr. 2);
V. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Tarnopol: 1.900 Kubikmeter hartes, dann 450 Kubikmeter weiches Brennholz;
VI. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Żółkiew: 1.250 Kubikmeter hartes Brennholz und 150 Metercentner Steinkohle;
VII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Brzeżany: 1.000 Kubikmeter hartes Brennholz und 600 Metercentn.r Steinkohle (Myslowitzer Prima Würfelkohle Nr. 2);
VIII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Kolomea: 2.550 Kubikmeter hartes Brennholz und 1.850 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer Prima Würfelkohle Nr. 2);
IX. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Monasterzyska: 400 Kubikmeter hartes, dann 300 Kubikmeter weiches Brennholz.
X. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Mosty wielkie: 1.200 Kubikmeter hartes Brennholz.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

(5741)

OGŁOSZENIE.

Zarząd wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim:

I. Dla wojskowego Magazynu żywności we Lwowie: 5.900 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie kostkowe (prima) węgle Nr. 2);
II. Dla wojskowego magazynu żywności w Czerniowcach: 3.200 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego, jakoteż 200 metrów kubicznych miękkiego drzewa;
III. Dla wojskowego magazynu żywności w Stanisławowie: 4.000 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 1.600 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie kostkowe (prima) węgle Nr. 2):
IV. Dla wojskowego magazynu żywności w Złoczowie: 2.900 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 1.550 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie kostkowe (prima) Nr. 2);
V. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Tarnopolu: 1.900 metrów kubicznych twardego i 450 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego;
VI. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Żółkwi: 1.250 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 150 cetnarów metrycznych węgla kamiennego;
VII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Brzeżanach: 1.000 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 600 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie pierwszorzędne kostkowe (prima) węgle Nr. 2);
VIII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Kołomyi: 2550 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 1850 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie, kostkowe (prima) węgle Nr. 2);
IX. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Monasterzyskach: 400 metrów kubicznych twardego i 300 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego.
X. Dla filii wojskowego magazynu żywności, w Mostach wielkich: 1.200 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego.

Dostawić się ma:

Im Monate / W miesiącu		In Lemberg / we Lwowie	In Czernowitz / w Czerniowcach		In Stanislau / w Stanisławowie		In Złoczów / w Złoczowie		In Tarnopol / w Tarnopolu		In Żółkiew / w Żółkwi		In Brzeżany / w Brzeżanach		In Kolomea / w Kołomyi		In Monasterzyska / w Monasterzyskach		In Mosty wielkie / w Mostach wielkich
		Steinkohlen*) węgla kamiennego*)	hartes twardego Brennholz drzewa opałowego	weiches miękkiego Brennholz drzewa opałowego	hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes twardego Brennholz drzewa opałowego	weiches miękkiego Brennholz drzewa opałowego	hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz tward. drzewa opałowego	Steinkohlen węgla kamiennego	hartes twardego Brennholz drzewa opałowego	weiches miękkiego Brennholz drzewa opałowego	hartes Brennholz twardego drzewa opałowego
		Metercentner cetnarów metrycznych	Kubikmeter metrów kubicznych	Kubikmeter metrów kubicznych	Kubikmeter metrów kubicznych	Metercentner cetnarów metryczn.	Kubikmeter metrów kubiczn.	Metercentner cetnarów metryczn.	Kubikmeter metrów kubicznych	Kubikmeter metrów kubicznych	Kubikmeter metrów kubicznych	Metercentner cetnarów metryczn.	Kubikmeter metrów kubiczn.	Metercentner cetnarów metryczn.	Kubikmeter metrów kub czn.	Metercentner cetnarów metryczn.	Kubikmeter metrów kubicznych	Kubikmeter metrów kubicznych	Kubikmeter metrów kubicznych
August Sierpniu	1900	600	—	—	—	—	300	2 0	—	50	—	—	200	—	—	200	—	—	—
September Wrześniu		600	400	—	—	—	300	200	—	50	200	—	200	100	—	200	—	—	100
October Październiku		600	400	—	—	200	300	200	300	100	200	150	100	100	400	200	—	—	200
November Listopadzie		600	400	—	300	200	300	200	200	—	200	—	100	100	400	200	100	50	200
Dezember Grudniu		600	400	—	1200	200	400	200	300	100	200	—	100	100	400	200	100	100	200
Jänner Styczniu	1901	600	400	—	400	200	300	200	200	—	100	—	100	100	300	200	—	—	200
Februar Lutym		600	400	50	400	200	300	200	200	100	100	—	100	100	300	200	100	100	100
März — Marcu		600	400	50	400	200	300	150	200	—	100	—	100	—	300	200	—	—	100
April Kwietniu		600	200	50	600	200	200	—	200	50	150	—	—	—	300	250	100	50	100
Mai — maju		500	200	50	700	200	200	—	300	—	—	—	—	—	150	—	—	—	—
Zusammen - razem		5900	3200	200	4000	1600	2900	1550	1900	450	1250	150	1000	600	2550	1850	400	300	1200

Anmerkung. *) Dem Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg steht das Recht zu die für den Artikel „Steinkohle" festgesetzen Lieferraten dem Bedarfe entsprechend zu ändern, doch darf hiedurch das Gesammt-Lieferquantum eine Änderung nicht erfahren.

Uwaga. *) Wojskowemu magazynowi żywności we Lwowie przysługuje prawo zmiany rat liferunkowych co do węgla kamiennego według potrzeby, pod warunkiem, że cała rozpisana ilość liferunkowa zmianie niepodlegnie.

1. Die bezüglichen in Briefform deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 14 Tagen gebunden sein dürfen und auf dem Couvert ausdrücklich als „Verkaufsantrag auf Holz oder Kohle" zu bezeichnen sind, müssen bis längstens **24.** Juli 1900 um 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des 11. Corps in Lemberg eingebracht werden.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganze vorstehende Quantität oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmenge bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 1 Kronen Stempelmarke versehen sein.

Die Preise sind nicht cumulativ, sondern für jeden Artikel abgesondert u. z. per Meterzentner bei der Steinkohle und per Kubikmeter beim Brennholz anzugeben. Stimmen im Verkaufsantrage die in Ziffern und Buchstaben geschriebenen Preise nicht über in, so werden nur die in Buchstaben geschriebenen Preise berücksichtigt.

3. Die Abstellung des Brennholzes und der Steinkohlen hat auf den ärarischen Holzplätzen (Depots) nach Weisung des Verpflegs- (Filial) Magazins zu erfolgen, daher der Verkaufspreis mit Inbegriff dieser Kosten verstanden wird.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth- und Weissbuchen, Stein-Zerr- und Weisseichen, dann Birken; als weiches Holz: Fichten (Rothtannen), Weiss- oder Edeltannen, Föhren (Kiefern) und Lärchenholz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage unbedingt anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird. Sollte dies etwa im Verkaufsantrage nicht angegeben sein, so gilt die erste beim vorerwähnten harten resp. weichen Brennholz angeführte Baumgattung als angeboten. Von der Steinkohle wird nur auf die Mislowitzer-Prima-Würfelkohle Nr. 2. reflectiert

Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs-Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificiren kommt

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Spcial-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Woggonladunden bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif

4. Für jede in den festgesetzen Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz- oder Steinkohlen-Rate wird die Zahlung beim bezüglichen Verpflegs-Magazine nach Massgabe des Usanceheftes geleistet werden.

1. Dotyczące, w formie listu dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, które nie powinny na krótszy jak 14 dniowy termin zobowiązywać i na kopercie wyraźnie jako „propozycya sprzedaży drzewa albo węgla" oznaczone być mają, mają być oddane najpóźniej do dnia **24.** lipca 1900 o godzinie 10 przed południem w biurze Intendantury 11. Korpusu we Lwowie.

2. Propozycye sprzedaży mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości potrzebnej, a w nich ma być podanym życzony termin odstawy; prócz tego muszą one być zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę.

Ceny mają być nie ogólnie, tylko dla każdego artykułu osobno i to za cetnar metryczny przy węglach kamiennych, a przy drzewie opałowem za meter kubiczny, podane. Jeżeli w propozycyach sprzedaży cyframi i literami pisane (wyrażone) ceny razem się nie zgadzają to w takim razie uwzględnione będą tylko ceny literami wyrażone.

3 Odstawa drzewa opałowego i węgla kamiennego ma się odbyć według wskazówek Magazynu zaopatrzenia wojska w żywność w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych a zatem cena sprzedaży rozumie się z włączeniem tych kosztów.

Odstawioneni mogą być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, dębowe, grabowe, (Stein-, Zerr-, und Weis-eiche), brzozowe; albo jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe), brzozowe jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedający ma w swej propozycyi sprzedaży bezwarunkowo (koniecznie) wyszczególnić, jaki gatunek twardego albo miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić. Gdyby ale to w propozycyi sprzedaży nie było uwidocznionem to się uważa pierwszy gatunek wspomnianego twardego, właściwie miękkiego drzewa opałowego, za podany (oferowany). Uwzględniane będą tylko oferty na węgiel kamienny z Mysłowic (tak zwane „Prima Würfelkohle Nr. 2)".

Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, jeżeli już w liście sprzedażnym ten warunek się stawi, w którym to razie proweniencya pojedynczych ilości liferunkowych o ile możności przez określenie miejsc zkąd takowe są wzięte oznaczoną być powinna.

Zwraca się przytem szczególnie uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym ruchu, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów towarów przyrodnczych, zapłata za przewóz od takowych jeszcze tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

4. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego lub węgla kamiennego wypłaci odnośny magazyn zaopatrzenia wojska w żywność, należytość podług ustanowień zeszytu zwyczajów (Usancen Heft).

5. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis, — wenn sie protokolirte Firmen sind von der Handels-und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde — auf ämtlichen Wege direct bei der Intendanz des 11. Corps in Lemberg, bis 24. Juli l. J. Vormittag einlange.

6. Verkäufer, welche der Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben, — wenn es die Corps-Intendanz für angemessen erachtet, — die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirthschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben, sofeine dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirthschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufantrage b izubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind, und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

7. Die scalamässigen Quittungs Stempel werden von der Heeres-Verwaltung beigebracht.

8. Das Holz und die Steinkohlen müssen die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben.

Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Neu-Zuczka, Tarnopol, Żółkiew, Monasterzyska und Mosty wielkie, während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancenhefte vom 4. Juli 1900 Nr. 3911 zu entnehmen. Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufsantrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden.

Ungeachtet dessen ist in dem Verkaufsantrage zum Ausdrucke zu bringen, dass sich der Anbotsteller diesem ihm im vollen Umfange bekannten Usancenhefte Nr. 3911 vom 4. Juli 1900 unterwirft.

9. Die Usancen-Hefte können gegen Erlag von 16. (sechzehn) Hellern bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów gekauft werden.

10. Nachträglich, oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Gemeinden, Producenten und landwirthschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, sowie bei der Intendanz des 11. Corps eingesehen werden können.

Lemberg, am 4. Juli 1900.

Von der k. und k. Intendanz des 11. Corps.

5. Każdy c. i k. Intendanturze nieznany przedsiębiorca ma się postarać o to, ażeby świadectwo jego rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli jest protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą władzę polityczną — w drodze urzędowej wprost do Intendantury 11 Korpusu we Lwowie przed rozprawą do 24. lipca b. r. przed południem przesłane zostało.

6. Przedsiębiorcy, nieznani dostatecznie Intendanturze, — mają, jeżeli to Intendantura korpuśna za stosowne uzna zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 prc. wartości całej dostawy.

Tą kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy pisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci gminy jakoteż rolnicze towarzystwa są pod względem odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani produ enci (gospodarze gruntowi) mają dostarczyć świadectwo, wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze, w którem potwierdzonym być ma że rzeczywiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość przez nich produkowaną została.

7. Przepisane należytości stemplowe od kwitu ponosić będzie Zarząd wojskowy.

8. Drzewo i węgiel kamienny muszą posiadać tę jakość, jaka jest dla zaopatrzenia c. i k. wojska przepisaną.

Bliższe warunki, które zawarciom kupna za podstawę służyć mają, mogą być w tym — dla tegoż ogłoszenia osobno i urzędownie sporządzonym zeszycie zwyczajów (Usancen Heft) z dnia 4. lipca 1900, Nr. 3911 — przez każdego w c. i k. Intendanturze korpuśnej, jakoteż w wojskowych magazynach żywności we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach wojskowych magazynów żywności i łożek, w Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Zuczce nowej, Tarnopolu Żółkwi w Brzeżanach w Monasterzyskach, i w Mostach wielkich, podczas zwyczajnych godzin urzędowych przejrzane. Każdy oferujący przedsiębiorca jest już z chwilą wniesienia swej propozycyi sprzedaży (oferty) warunkami podanymi w zeszycie zwyczajów (Usancenheft) związanym. Pomimo tego należy w ofercie podać, że się sprzedający wspomnianemu, oferującemu w całej osnowie znanemu zeszytowi zwyczajów Nr. 3911 z dnia 4. lipca 1900 poddaje.

9. Zeszyty zwyczajów (Usancen-Hefte) są do nabycia za złożeniem 16 halerzy w wojskowych magazynach żywności we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie.

10. Propozycye sprzedaży, które zapóźno lub drogą telegraficzną nadesłane będą, jakotež takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

11. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 11. Korpusu we Lwowie, jak i w magazynach zaopatrzenia w żywność wojska we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie przejrzane być mogą.

Z c. i k. Intendantury 11. korpusu.

Lwów, dnia 4. lipca 1900.

L. 65001 (5781)

OGŁOSZENIE.

Chcąc hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło w jesieni 1900 r. zakupić remonty, a to wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej na jarmarkach, które się odbędą w Galicyi według następującego programu:

Komisya zakupna		Jarmarki na remonty odbędą się: w	dnia	miesiąca	Uwaga
Pułku ułanów obrony krajowej Nr.	2	Radomyśl (powiat Mielec))	12	Września 1900	Komisya zakupna remont 2 pułku ułanów obrony krajowej ma zakupić także 16 remont dla szwadronu konnych strzelców dalmatyńskich wysokości 154—159 cm. w przeciętnej cenie po 560 K. W ogóle ma być zakupionych około 770 remont w przeciętnej cenie po 650 K.
		Tarnów	17		
		Mielec	20		
		Rzeszów	21		
		Tarnobrzeg	26		
	3	Sanok	19		
		Sambor	24		
		Rohatyn	28		
	4	Biała	22		
		Gorlice	25		
		Kraków	29		
	5	Łańcut	13		
		Jarosław	15		
		Myców	18		
		Rawa ruska	20		
		Piaseczna	24		
		Saska dominikalna	26		
	6	Niżniów	10		
		Pouszówka	12		
		Torskie	14		
		Hadynkowce	17		
		Czarnokońce wielkie	19		
		Czerniłów mazowiecki	21		
		Firlejówka (przy Krasnem)	24		
		Buczniów	26		
		Tarnopol	28		
Dywizya konnych strzelców tyrolskich		Tarnów	21		
		Kraków	24		

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. lipca 1900.

L. cz. E. 1072/99 (6) (5754 1—3)

Na żądanie Filipa Mielnika odbędzie się dnia 30. lipca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Haliczu licytacya realności whl. 134 ks. gr. gm. kat. Wiktorów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2420 kor. zaś przynależności na 138 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1613 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Z. c. k. Sądu powiatowego, Oddz. IV.

Halicz, dnia 24. czerwca 1900.

L. cz. E. XIII. 374/00 (3) (5719)

Na żądanie Reginy Molknerowej, odbędzie się dnia 1. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie, licytacya a) realności lwh. 258 ks. gr. gm. Czyżyny, Stanisława Michałka własnej b) realności lwh. 278 ks. gr. gm. Czyżyny, Katarzyny Kusakowej własnej.

Nieruchomość ad a) jest oceniona na 592 kor. 24 hal., ad b) na kwotę 487 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotę 394 kor. 83 hal., co do realności ad b) 325 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 1. czerwca 1900.

L. cz. E. 308/98 12 (5796)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 23. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacya realności lwh. 4, 505, i 515 ks. gr. dla gm. kat. Swidowa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) lwh. 4 ks. gr. gm. Swidowa na 2660 kor., b) lwh. 505 tejże ks. gr. na 800 kor., c) lwh. 515 tejże ks. gr na 760 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1773 kor. 33 hal., ad b) 533 kor. 33 hal, ad c) 506 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 27. maja 1900.

L. cz. E. 337/00 (3) (5802)

Dnia 9. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya realności w Żywcu Nr. 233 lwh. 233.

Nieruchomość oceniono na 7777 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5185 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 28. czerwca 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 11/00 P. 84 (5634 3—3)

Józef Smolarek z Skidnia uznany został za umysłowo niedołężnego. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Martyniaka z Skidnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 17. czerwca 1900.

L. cz. IV. 130/92 5 (5671 3—3)

Nad nieletnią Oleną Diduch z Trójcy została opieka na czas nieoznaczony przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. P. 63/00 2 (5669 3—3)

Nad Ewą Choiną z Kamionki str. ustanowiono kuratelę z powodu obłąkania, a kuratorem zamianowano jej męża Michała Choinę z Kamionki str.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., dnia 25. kwietnia 1900.

L cz. P. 74/99 (5631 3—3)

Piotra Wanatowicza z Mielca uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Mateusza Wanatowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 20. maja 1899.

L. cz. L. 10/00 4 (5589 3—3)
Stanisława Franza z Przemyśla uznano umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Władysława Franza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 13. czerwca 1900.

L. cz. P. 54/00 1 (5597 3—3)
Michał Hamulak z Medyni uznany marnotrawcą, kuratorem Kość Hamulak z Medyni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 3. maja 1900.

L. cz. L. 15/00 4 (5702 3—3)
Mikołaj Matijów (Michajłów) z Nowiczy uznany umysłowo chorym, kuratorem Fedor Łyłak z Nowiczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 17. maja 1900.

Upadłości.

G. Zl. V. 3/97 20 (5788)
Kundmachung.
Im Concurse der Anna Korn wird zur Feststellung der Ansprüche des einstweiligen und stabilen Massaverwalters auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen die Tagsatzung auf den 17. Juli 1900 vormittags 10 Uhr im hiesigen Gerichte Burau Nr. 23 anberaumt.
Hiezu werden die Concursgläubiger einberufen.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Kolomea, am 30. Juni 1900.

L. cz. S. 8/99 31 (5790)
C. k. sąd obwodowy jako konkursowy podaje do wiadomości, że w miejsce Berla Grünhuta zastępcą zarządcy masy konkursowej Adolfa i Norberta Wachtlów p. Samuel Puretz z Czarny na podstawie odbytego wyboru zamianowany został.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25. czerwca 1900.

Konkursa.

L. 2938 (5784 1—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu posady nauczyciela z poborami XI. klasy rangi, pomieszkaniem służbowem i deputatem na opał i światło w rocznej kwocie 120 K. rozpisuje się konkurs.
Kompetenci należycie ukwalifikowani i obznajomieni z nauką śpiewu i grą na organa h mają wnieść podania na ręce c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie do dnia 25 lipca b. r.
Bliższych wyjaśnień co do zakresu służbowego udziela Dyrekcya c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu.
C. k. Naprokuratorya Państwa.
Kraków, dnia 29. czerwca 1900.

L. cz. Praes. 256 6/00 (5772 1—3)
Konkurs.
Sąd powiatowy Jaworzno przyjmie od 1 sierpnia w manipulacyi cywilnej rutynowanego dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 60 koron.
Egzaminowani mają pierwszeństwo.
Podania należy udokumentować.
Jaworzno, 7. lipca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I 227/00 1 (5828)
Przeciw Michałowi Kiczorowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jędrzeja Bukowskiego z Mrzygłoda pozew o uznanie prawa własności pgr. 1621/8 w skład ciała hipotecznego l. 145 ks. gr. gm. Mrzygłód wchodzącej.
Na podstawie pezwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1900 godzinę 9 przed południem biuro Nr. 21.
Celem strzeżenia praw Michała Kiczorowskiego, ustanawia się pana dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kiczorowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 28. czerwca 1900.

L. cz. Cw. II. 1397/00 (2) (5717)
Przeciw Stanisławowi Bogdanowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę Ernest Bahlsen w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 825 Kor. 30 hal.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 3. czerwca 1900 Cw. II. 1397/00 1.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Bogdanowicza ustanawia się pana adw. dr. Flacha w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 25. czerwca 1900.

L. cz. T. 44/00 1 (5648 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Sendera Falka na dniu 23 czerwca 1900 l. cz. T. 44/00 1, wniesioną wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza weksla z daty Lwów 2. maja 1900 na 3000 koron opiewającego a dnia 1 czerwca 1900 we Lwowie płatnego, którego wystawcą i żyrantem jest dr. Emil Dunikowski a przyjemcą p. Robert de Meyral, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, weksel ten sądowi tut. tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.
Lwów, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. Prez. 984 18 P./00 (5554 3—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował dla trzeciej zwyczajnej, dnia 29. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego, Włodzimierza Janowskiego, dra Teodozego Hubricha, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. A. 294/99 4 (5573 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w toku postępowania spadkowego po Wojciechu Łukaszewskim bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Tarnowie na dniu 27 kwietnia 1897 zmarłym ustanowiono dla Piotra Łukaszewskiego kuratorem Stanisława Łukaszewskiego z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniósł, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dlań ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 30 kwietnia 1900.

L 897/900 (5644 3—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem po myśli §. 29 ust. not. wszystkich, którzyby w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. notar. z kaucyi służbowej ś. p. Antoniego Witosławskiego, byłego c. k. notaryusza we Lwowie, na mocy ustawniczego prawa zastawu, zaspokojenia swych pretensyj żądać zamierzali, ażeby pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego licząc u podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, ileże po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie pomienionej kaucyi uprawnionym nastąpi.
Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. T. II 1/00 1 (5553 2—3)
C. k. obwodowy jako handlowy w Jaśle na prośbę niezarejestrowanej spółki „Szymon i Henryk Offnerowie, handel towarów żelaznych w Tarnowie“ wzywa obecnego posiadacza trzech zaginionych weksli a to:
a) weksla wystawionego w kwietniu 1900 (prawdopodobnie 12 kwietnia 1900) opiewającego na 600 koron, płatnego 25 lipca 1900, akceptowanego przez M. Wolfa, z adresą: Herr M. Wolf in Jasło,
b) weksla wystawionego w kwietniu 1900 (prawdopodobnie 12 kwietnia 1900) opiewającego na 600 koron, płatnego 15 sierpnia 1900, akceptowanego przez M. Wolfa, z adresą: Herr M. Wolf in Jasło,
c) weksla wystawionego w kwietniu 1900 (prawdopodobnie 12 kwietnia 1900) opiewającego na 118 koron płatnego 15 sierpnia 1900, akceptowanego przez M. Wolfa, z adresą: Herr M. Wolf in Jasło, aby takowe w przeciągu 45 dni począwszy od dnia piątności każdego z powyższych weksli tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu na ponowne żądanie proszącej spółki weksle te za umorzone uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. Prez. 1580 18 P./900 (5690 2—3)
Obwieszczenie.
Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1900 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Emila Krwawicza, dr. Jana Chomickiego, Izydora Mydłowskiego i Konstantego Mironowicza zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 29 sierpnia 1900 o godzinie 8 przed południem.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 4. lipca 1900.

Doniesienia prywatne.

XXXIX. ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

W KRAKOWIE

za czas od 1. Kwietnia 1899 roku do 31. Marca 1900 roku.

(Dział ogniowy).

Rachunek Zysków i Strat z działu ogniowego za czas od 1. kwietnia 1899 do 31. marca 1900 r.

Rozchód.

		K.	h.	K.	h.
I.	**Szkody i koszta likwidacyi wypłacone**	4,761.734	50		
	mniej zwrot od Towarzystw kontrasekur.	1,461.178	98	3.300.555	52
II.	**Koszta administracyi:**				
	1. Koszta organizacyjne				
	2. Prowiz. agent. (mniej prowiz. kontras.)	233.934	74		
	3. Wydatki administracyjne bieżące:				
	Pensye, dodatki i remuneracye	889.370	93		
	Portorya biura i agentów	62.558	09		
	Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p. potrzeby biura, prenumeraty i inseraty	161 617	33		
	Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi .	43.968	29		
	„ prawne	11.058	35		
	„ podróży administracyjnych	53.461	02		
	„ „ Członków Rady Nadzorczej . . .	13.652	88		
	„ „ Delegatów	7 054	80		
	„ oszacowań budynków	8.134	21		
	4. Pensye emerytalne	134.002	26		
	5. Podatki rządowe i gminne	126.893	11	1,745.706	01
III.	**Odpisy i inne wydatki:**				
	1. Odpisy:				
	a) wartości realności	20.789	19		
	b) „ inwentarza	1.930	63		
	c) przepadłe zaległości	11.966	92		
	d) kosztów organizacyi	—	—		
	e) inne odpisy	—	—	34.686	74
	2. Straty na kursie: a) papierów wartościowych, sprzedanych lub wylosowanych (strata książkowa)			60.404	64
	b) walut				
	3. Różne wydatki: a) dodatek dla straży ogn. wypł.	14.916	82		
	pozost. fund. z d. 31. marca 1900	11.628	43		
	b) fundusz na cele humanitarne .	10.000	—		
	c) subwencye straży ogniowych	13.895	-		
	d) adaptacye i rekonstrukcya realności	11.321	26	61.761	51
IV.	**Fundusz na szkody nieuregulowane:**				
	1. Na szkody roku bieżącego	623 756	95		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	175.113	69	448.643	26
	na szkody lat dawnych	101.123	99		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	19.909	76	81.214	23
V.	**Stan funduszu z końcem r. 1899/1900** (z wyjątk. fund. emer.):				
	1. Rezerwa zaliczki na dalsze lata	3,288,988	08		
	mniej kontrasekuracya	568.882	55	2,720.105	53
	2. Fundusz rezerwowy			5,761.635	41
	3. „ wyrównawczy			433.056	—
VI.	Czysta pozostałość			758.174	14
				15,105 942	99

Przychód.

		K.	h.	K.	h.
I.	**Fundusze przeniesione z roku 1898/9:**				
	1. Rezerwa zaliczki	2,889.492	32		
	mniej kontrasekuracya	826.839	20	2,062.653	12
	2. Fundusz rez. z dniem 1 kwietnia 1899	5,659.147	66		
	3. „ „ przyrost w roku bieżącym	102.487	75	5,761.635	41
	4. „ na różnicę kursu			60.404	64
	5. a) Fundusz asekurac. przeniesiony z r. 380 . . .	105.187	76		
	b) Fundusz na zwroty	133.211	04		
	c) Producenta funduszu rezerwowego w r. 1899/900	167.549	18		
	d) Dochód z nieruchomości netto w r. 1899/900 .	27.108	02	433.056	—
II.	**Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1898/9**	666.582	30		
	mniej kontrasekuracya	190.316	14	476.266	16
III.	**Zaliczka zebrana**	8,222.470	20		
	mniej k ntrasekuracya	2,172.206	38	6,050.263	82
IV.	**Dochód z lokacyi kapitałów:**				
	1. Procenta od got. lok. w Banka[illegible]akładach . .			55.409	80
V.	**Inne dochody:**				
	1. Należytości wpisowe i stemplowe	84.648	62		
	2. Różne dochody z administracyi:				
	a) procenta od weksli stron ubezpieczonych . . .	7.242	18		
	3. Zysk na kursie:				
	a) papierów wartościowych				
	b) walut	1.200	29		
	4. Różne:				
	a) dodatek dla straży ogniowych:				
	rezerwa z roku ubiegłego po $^{31}/_{3}$ 1899 . . .	10.679	96		
	wpłacono od $^{1}/_{4}$ 1899 do $^{31}/_{3}$ 1900	15.865	29		
	b) odzyskane odpisy	4.807	92		
	c) zwrot kosztów administracyi działu gradowego .	41.815	98		
	d) Różne wpływy	39.993	80	206.254	04
				15,105.942	99

Kraków, dnia 31. marca 1900 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. Ign. Głażewski. Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik centralnego biura rachunkowego:

W. Gablenz.

KOMISYA RACHUNKOWA:

Miecz. Urbański. Michał Garapich. Klemens hr. Dzieduszycki.

Andrzej hr. Potocki. Włodzimierz Gniewosz.

Rachunek bilansu z działu ogniowego z dniem 31. marca 1900 roku.

Stan czynny.

		K.	h.	K.	h.
1.	Niewpłacony kapitał akcyjny				
2.	Zapas gotówki z dniem 31/3 1900			335.441	59
3.	W Bankach i zakładach na rachunku bieżącym:			1,564.518	58
4.	Wartość realności i dóbr:			1,770.292	60
5.	Papiery wartościowe po kursie z d. 31 marca 1900 r. .				
	a) Własność funduszu rezerwowego:	2,974.129	65		
	Wartość kuponów bieżących	39.826	78	3,013.956	43
	b) Własnośc funduszu emeryt.:	1,139.637	—		
	Wartość kuponów bieżących	13.586	82	1,153.223	82
6.	Weksle stron ubezpieczonych			147.917	27
7.	Pożyczki hipoteczne				
8.	Pożyczki na zastaw papierów wartościowych				
9.	Efekta funduszów:				
	1. funduszu zapomog. dla wdów po urzędnik. . . .	92.705	20		
	2. „ ś. p. Pawła Przedpełskiego	18.655	40		
	3. „ Białego Krzyża	25.420	—		
	4. Efekta kaucyjne agentów	441.478	03	578.258	63
10.	Towarzystwa kontrasekuracyjne			705.166	86
11.	Zaległości po Agencyach i Reprezentacyach			1,432.939	96
12.	Różni dłużnicy:				
	a) Wydział Krajowy	540.418	68		
	b) Udział w Towarzystwie Wzaj. kredytu	100.000	—		
	c) Różni dłużnicy	1,048.408	67	1,688.827	35
13.	Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia			64.924	30
				12,455.467	30

Stan bierny.

		K.	h.	K.	h
1.	Emitowany kapitał akcyjny				
2.	Fundusz rezerwowy			5,761.635	41
3.	Fundusz na różnicę kursu				
4.	Rezerwa zaliczki po potrąceniu kontrasekur.			2,420.105	53
5.	Fundusz na szkody nieuregulowane po potrąceniu kontrasekur.			529.857	49
6.	Fundusz emerytalny			1,339.009	20
7.	Fundusz wyrównawczy			433.056	—
8.	Różni wierzyciele			247.265	48
9.	Fundusze:				
	a) fundusz zapomogowy dla wdów po urzędn. . . .	117.736	25		
	b) „ ś p. Pawła Przedpełskiego	22.886	40		
	c) „ Białego Krzyża	40.000	—		
	d) „ dla straży ogniowych	11.628	43		
	e) „ dyspozycyjny Rady nadzorczej	3.240	—		
	f) „ na niepodniesione zwroty	164.024	28		
	g) Kaucye agentów	441.478	03		
	h) Fundusz oszczędność. w Rückvers.-Verein. . . .	154.362	65	955.356	04
10	Towarzystwa kontrasekuracyjne			11.008	10
11.	Pozostałość			758.174	14
				12.455.467	39

Kraków, dnia 31. marca 1900 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. Ign. Głażewski. Dr. Gustaw Romer.

[illegible] centralnego biura rachunkowego:

W. Gablenz.

KOMISYA RACHUNKOWA:

Miecz. Urbański. Michał Garapich. Klemens hr. Dieduszycki. Andrzej hr. Potocki. Włodzimierz Gniewosz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich